

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 8 str.  
numer liczy

Redakcja przyjmuje  
codziennie od godz. 10-12 w poł.  
Rękopisów Redakcja nie wroca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102

Tel. Redakcji dzienny 22-18  
nocny 16-80

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji gr 20

Rok IV.

Bydgoszcz, sobota 11 marca 1933

Nr. 58

## Śmiałe propozycje polskie dla dobra ludzkości

mają na celu jaknajdalsze zapobieżenie postępowi techniki wojskowej

Wystąpienie gen. Burhardt-Bukackiego na Konferencji Rozbrojenkowej

Genewa, 10. 3. (PAT). Komisja konferen-  
cji przystąpiła wczoraj do dyskusji nad kwest-  
ją materiału wojennego. Delegat Niemiec  
Nadolny raz jeszcze domagał się daleko idą-  
cych redukcji materiału wojennego bez uzale-  
żnienia ich od nowych gwarancji bezpieczeń-  
stwa, przyczem oświadczył, że celem konferen-  
cji nie jest stworzenie nowych gwarancji bez  
pieczeństwa, jak państwom rozbrojonym. —  
Jak wiadomo, projekty, dotyczące bezpieczeń-  
stwa skierowane są przeciw ewentualnemu na-  
pastnikowi kimkolwiek on będzie, ale delegat  
niemiecki uważa, że układ przeciw ewentualne-  
mu napastnikowi jest automatycznie układem  
przeciwko Niemcom.

Nadolnemu odpowiedział delegat francu-  
ski Massigli, oświadczaając, że delegacja fran-  
cuska obecnie nie może wypowiedzieć się na  
jakie redukcje i ograniczenia materiału wojen-  
nego gotowa się zgodzić, gdyż uzależnia to od  
definitywnych decyzji, dotyczących wzajem-  
nej pomocy i ujednostajnienia typów armii  
europejskiej. Wprawdzie głosowanie nad za-  
sadą wzajemnej pomocy wykazało, że ta na-  
czelna idea planu francuskiego napotkała  
zdecydowaną opozycję kilku rządów, bez któ-  
rych opracowanie programu wzajemnej pomo-  
cy jest niemożliwe, to jednak delegacja fran-  
cuska nie traci nadziei, że gdy opracowany bę-  
dzie projekt paktu wzajemnej pomocy, delega-  
cje dotąd przeciwnie zważają się przed odrzu-  
ceniem projektu, gdyż pociągnęłoby to za so-  
bą fiasko przyszłego programu rozbrojenia. —  
Delegata francuskiego popiera reprezentant  
Jugosławii.

W dalszej dyskusji ZABRAŁ GŁOS DE-  
LEGAT POLSKI GENERAL BURHARDT-  
BUKACKI, który oświadczywszy na wstępie,  
że delegacja polska ustosunkuje się do cało-  
kształtu problemu w dalszym stadium dysku-  
sji, motywował następnie PROPOZYCJE  
POLSKIE, DOTYCZĄCE ZARZĄDZENIA  
DLA ZAPOBIEŻENIA POSTĘPOM TECH-  
NIKI WOJSKOWEJ. Delegat polski oświad-  
czył, że konferencja nie spełniłaby swojego  
zadania, gdyby pominęła kwestję techniki  
wojskowej. Ograniczenia ilościowe armii,  
czy tonażu czołgów nie wystarczają dla unie-  
możliwienia postępu tej techniki. Świadczy o  
tem znany przykład niemieckiego pancernika  
kieszonkowego, dowodzący, że zdolni inżynie-  
rowie umieją obejść postanowienia rozbroje-  
nia jakościowego. Jeżeli więc konferencja  
pragnie zapobiec, by postępy nauki, z których  
ludzkość jest tak dumna nie były użytkowane  
dla celów destrukcyjnych, musi powziąć zarzą-  
dzenia, ustalające dokładne listy istniejących  
broni i ich cech charakterystycznych, zakazu-  
jące posiadania broni, przekraczającej ustalo-  
ne typy, jak również wydawanie patentów na  
nowe wynalazki wojskowe. Listy powinny

obejmować najbardziej udoskonalone mode-  
le, jakie są znane tak, aby państwa dziś nie  
posiadające zmordenizowanego uzbrojenia mo-  
gły zrównać się z państwami, które stoją na  
czele postępu techniki wojskowej albo żeby  
dalszy wyścig był niemożliwy.

W zakończeniu delegat polski stwierdził  
że niewątpliwie chodzi tu o idee dość śmiałe,  
ale doniosłość celu usprawiedliwia śmiałość  
metody. Delegacja polska przywiązuje wielką  
wagę, aby ten problem był przestudowany.

Przyjęcie zobowiązań w tej dziedzinie odda-  
ło by ludzkości wielkie usługi. PROPOZYCJE  
POLSKIE, STANOWIĄCE LOGICZNE UZU-  
PEŁNIENIE DAWNIEJSZYCH PROPOZY-  
CJI ROZBROJENIA JAKOŚCIOWEGO  
zostały poparte przez mówców, którzy zabra-  
li głos po delegacie polskim, mianowicie przez  
delegatów Hiszpanji i ZSRR.

W zakończeniu debaty ogólnej powołany  
został komitet redakcyjny dla ustalenia kwest-  
jonariusza dyskusyjnego zagadnienia.

## Anglja buduje nowe krążowniki i torpedowce

Budżet wojenny Wielkiej Brytanji wzrósł o 4 i pół  
miliona funtów

Londyn, 10. 3. (PAT). Wielkie rozcza-  
wanie wywołał w Berlinie ogłoszony wczoraj  
preliminarny budżet wojska, marynarki i  
awiacji wojennej na rok przyszły. Okazuje  
się, że mimo inicjatyw, okazanej przez Wiel-  
ką Brytanię na konferencji rozbrojenkowej  
budżet wojenny Wielkiej Brytanji wzrósł o 4  
i pół miliona funtów.

W budżecie obecnym trzy resorty wojsko-  
we kosztowały 104.364.000 funtów. W bud-

żecie, preliminowanym na rok przyszły koszt-  
ować będą 108.946.000 funtów.

Program konstrukcyjny marynarki na przy-  
szły rok budżetowy przewiduje budowę 4 no-  
wych krążowników i torpedowców. Wogóle  
już dzisiaj jest widoczne, że przyszły budżet  
nie będzie stanowił żadnych oszczędności i że  
nadzieje na obniżenie podatku dochodowego  
się nie ziszczą.

## Zamiast 200 tylko 50 milionów bonów skarbowych

Przezorna poliśka skarbowa Rządu

(o) Warszawa, 10. 3. (tel. wł.). Jedną z  
agencji dowiaduje się, że Ministerstwo Skar-  
bu nie skorzysta w całej pełni z uchwalonej  
przez Sejm ustawy o emisji bonów skarbowych  
w wysokości 200 milionów zł. Na razie ZA-  
MIERZONE JEST WYPUSZCZENIE BO-  
NÓW SKARBOWYCH NA SUMĘ 40-50  
MILJONÓW.

Koła finansowe przypuszczają, że emisja  
znajdzie łatwo pokrycie na rynku pieniężnym  
Banki państwowe i prywatne, kasy komunal.

ne rozkupią niewątpliwie bony bez trudności,  
tem więcej, że lokata taka kapitałów uważana  
jest za korzystną. Dalsze emisje bonów wy-  
puszczane będą zależnie od potrzeby.

Dodatnie saldo bilansu  
handlowego

(o) Warszawa, 10. 3. (tel. wł.). Bilans  
handlowy za luty wykazuje saldo dodatnie  
w wysokości 392.000 zł. Przywieziono to-  
warów w tym miesiącu za 55.906.000 zł.,  
wywieziono z Polski za 66.298.000 zł.

Na stronie IV-tej

## Sensacyjne szczegóły wykrycia mordercy listonosza ś. p. Rypińskiego

## Właściwem zadaniem Wysokiego Komisarza w Gdańsku

czuwanie nad tem, by nowy van der Lütte nie wysadził Westerplatte

## Teror hitlerowców na giełdzie berlińskiej

(o) Berlin, 10. 3. (tel. wł.). Wczoraj  
przed giełdą berlińską zjawił się oddział u-  
mundurowanych hitlerowców. Wywołało to  
panikę wśród przebywających na giełdzie  
Żydów. Dowódca oddziału szturmowego za-  
dał ustąpienia prezydium giełdy berlińskiej,  
żądaniu temu jednak prezydium odmówiło.

Wczoraj aresztowany został znany pacy-  
fista niemiecki Düster, członek prezydium  
Ligi Obrony Praw Człowieka.

Genewa, 10. 3. (PAT). „Journal des Na-  
tions“, omawiając sprawę Westerplatte, wy-  
raża ubolewanie, że sprawa ta wejdzie przed  
Radę Ligi, jako kwestja proceduralna, od  
czasu gdy daleko ważniejsze jest meritum. Wy-  
soki Komisarz Ligi powinien był zadać sobie  
pytanie czy wzmocnienie garnizonu polskiego  
na Westerplatte jest konieczne? Odpowiedź  
nie mogła nastęrczać żadnych wątpliwości  
wobec napływu różnych podejrzanych elemen-  
tów do Gdańska. Rząd Polski miał obowią-  
zek czuwania, by jakiś nowy van der Lütte  
nie wysadził w powietrze składów amunicji.  
Rola Wysokiego Komisarza nie może się ogra-  
niczać do sądzenia w pierwszej instancji spraw

polsko-gdańskich, gdyż do tego wystarczyłoby  
całkowicie funkcjonariusz Ligi, rezydujący w  
Genewie. ZADANIEM WYSOKIEGO KOMI-  
SARZA JEST CZUWANIE NAD TEM, BY  
GDAŃSK NIE STAŁ SIĘ OGNISKIEM NIE-

BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWE-  
GO. Jeżeli Wysoki Komisarz rezyduje  
w Gdańsku to poto, aby w odpowiednim momen-  
cie powziąć szybką decyzję dla utrzymania  
porządku i bezpieczeństwa publicznego.

## Senat Gdański tłumaczy się dlaczego wycofał policję z portu

Senat gdański opublikował wczoraj komu-  
nikat, zawierający treść odpowiedzi na skar-  
gę polską, skierowaną do Wysokiego Komi-  
sarza Ligi Narodów w sprawie zarządzania  
senatu o policji portowej, które to zarządze-  
nie, zdaniem rządu polskiego należy zakw-

fikować, jako „action directe“. Senat obstaje  
w swojej odpowiedzi przy tem, że sprawa ta  
jako „action directe“ uważana być nie mo-  
że, gdyż został w danym wypadku przywró-  
cony stan istniejący rzekomo przed zawarciem  
układu tymczasowego z roku 1923.

## Min. Beck wjechał do Genewy

Warszawa, 10. 3. (PAT). W dniu wczoraj-  
szym wyjechał do Genewy minister spr. w  
zagranicznych Józef Beck.

Przed wyjazdem do Genewy min. Beck  
przyjęty był na dłuższej audjencji u Mar-  
szałka Piłsudskiego.

## Sprawy gdańskie na poniedziałkowym posie- dzeniu Rady Ligi Narodów

Genewa, 10. 3. (PAT). Posiedzenie Rady  
Ligi przewidziane na sobotę odroczone zostało  
do poniedziałku. Na posiedzeniu tem Rada  
zajmie się sprawami, przedłożonemi przez Wy-  
sokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

## Mac Donald o podróży angiel- skich ministrów do Genewy

Londyn, 10. 3. (PAT). W wywiadzie,  
udzielonym przed wyjazdem do Genewy w to-  
warzystwie ministra Simona premier Mac Do-  
nald oświadczył: „Może być, że podróż nasza  
nie da wszystkich spodziewanych rezultatów,  
mam jednak nadzieję, że przyczyni się do  
utrwalenia pokoju.“

## Ambasador Laroche u ministra Becka

Minister spraw zagranicznych, p. Józef  
Beck przyjął w dniu 6 bm. ambasadora Francji  
w Warszawie, p. Laroche'a.

## Nagły zgon Dowódcy O. K. X. gen. Zosik-Tessaro

Przemysł, 10. 3. (PAT). Wczoraj o godz.  
13,15 po kilkudniowej chorobie zmarł gene-  
rał brygady Zosik-Tessaro, dowódca Okręgu  
Korpusu Nr. 10, w Przemyslu. Ś. p. generał  
Tessaro zachorował w sobotę w nocy, a w rez-  
wany lekarz stwierdził zapalenie płuc i opłu-  
cnej. W poniedziałek przewieziono go do  
szpitala garnizonowego w Przemyslu, gdzie  
wczoraj w południe zmarł. Jak stwierdza lek-  
karz bezpośrednią przyczyną zgonu był atak  
serca.

## Na Zamku

Warszawa, 10. 3. (PAT). P. Prezydent  
Rzplitej przyjął wczoraj wojewodę lwowskie-  
go p. Belinę Prażmowskiego; w dniu dzisiej-  
szym przyjął nowo mianowanego podsekreta-  
rza stanu w Min. Op. Społ. p. dr. Duchę a  
następnie prezydenta m. stoł. Warszawy p.  
inż. Słomińskiego, który przybył zaprosić p.  
Prezydenta Rzplitej na uroczystość otwarcia  
filtrów t zw. pospiesznych w Warszawie. —  
Uroczystość ta odbędzie się dnia 21 bm.

# Nasze uprawnienia do obrony stanu posiadania w Gdańsku

Rząd nasz wzmocnił oddział wojskowy, przeznaczony do pilnowania polskich magazynów broni i amunicji na Westerplatte, na terytorjum W. M. Gdańsk. Był w prawie to uczynić, gdyż zarówno utrzymanie oddziału wartowniczego na Westerplatte jest zgodne z naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi, a prawo czasowe zwiększenia tego oddziału również zostało przed 8-u laty uzgodnione na terenie Ligi Narodów.

Właśnie zaszedł wypadek, który skłonił rząd polski do powiększenia obsady naszego oddziału na Westerplatte. Oto rząd otrzymał ściśle i dokładne wiadomości, że w Gdańsku gromadzą się żywioły niepoczytalne, agresywne, a te żądają odwetową, a przede wszystkim grożącą zamachem na bezpieczeństwo polskich składów na Westerplatte, będących morską bazą zaopatrzenia amunicji dla wojska polskiego.

Przeciw temu zarządzeniu naszych władz wystąpił senat gdański, co jest rzeczą zrozumiałą — a też i Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Rosting, co już jest mniej zrozumiałe... P. Rosting bowiem nie może nie znać szeregu uchwał i zaleceń, jakie zapadły w Genewie, a które wyraźnie przewidywały niebezpieczeństwo agresywnych wystąpień niemieckich bojówek nacjonalistycznych w Gdańsku i upoważniły Polskę do samoobrony.

Przypomnijmy sobie te uchwały i zalecenia z ostatnich dwóch lat.

W dniu 22 maja 1931 na zebraniu Rady Ligi rozpatrywano była sytuacja w Gdańsku. Raport wygłosił Henderson, a treść tego raportu brzmiała: 1) Wysoki Komisarz Ligi ma prawo żądać od senatu W. M. Gdańska wszelkich wyjaśnień i informacji o wszystkich sprawach publicznych, 2) Rada Ligi Narodów zleca Wys. Komisarzowi (wówczas hr. Gravinie) przedsięwzięcie w Senacie gdańskim kroków, celem zapobieżenia nadużywania mundurów przez bojówki i organizacje nacjonalistyczne na terenie Gdańska, 3) Rada Ligi potępia wszelkie wystąpienia organizacji skrajnych w Gdańsku.

Tak brzmiała zasadnicza dyrektywa, dana zarówno hr. Gravinie jak i dr. Ziehmowi przed dwoma niemal laty.

We wrześniu 1931 znów Rada Ligi wraca do sprawy zagrożenia spokoju w Gdańsku przez niemieckie bojówki nacjonalistyczne. Dnia 14 września lord Cecil wygłasza raport, przypomina majową uchwałę Rady przeciw manifestacjom niemieckim, zmącającym spokój w Gdańsku i oświadcza wyraźnie: — Nie chodzi o to, czy manifestacje takie są legalne, czy nie. Chodzi o to, że są szkodliwe i dlatego Rada Ligi Narodów je potępia.

W maju 1932 znów Rada Ligi wraca do tego tematu. Dnia 10 maja nietylko zajmuje się hecą nacjonalistyczną, rozpętywaną w Gdańsku przez wystanników hitlerizmu, ale i ustala wyraźnie uprawnienia Polski. Oto raport, wygłoszony przez brytyjskiego podsekretarza stanu min. spraw zagr. p. Edena stwierdza dosłownie: — Wykorzystywanie portu gdańskiego opiera Polska na przepisach Traktatu Wersalskiego i Umowy Paryskiej. Polska ma nietylko prawo, ale i obowiązek wykorzystywania portu, a rzeczą Wysokiego Komisarza Ligi jest dopilnowanie, by to odbywało się bez przeszkód z czejejkolwiek strony.

Oto uchwały i zlecenia Ligi Narodów.

Czyżby p. Rosting o nich nie wiedział? Niepodobna tego przypuścić. P. Rosting zna je dobrze, bo przez wiele lat był w Genewie „specem“ od spraw gdańskich. Więc p. Rosting zna doskonale stan prawny i uprawnienia Polski, a jeśli podnosi teraz zastrzeżenia, to dlatego, że tkwi w nim stuprocentowy genewski biurokrata, który każdą sprawę chce załatwić papierowo, wałkować przez różne instancje, gromadzić sterty aktów, memoriałów, raportów — nie bacząc, że tymczasem życie nie znosi tej „procedury ligowej“. Tak samo wszak biurokratycznie traktowano np. zatarg mandżurski, a tymczasem stru-

gi krwi spłynęły i nadal płyną...

Faktycznie rząd polski ma nietylko prawo ochronić swe magazyny na Westerplatte przed zamachem band nacjonalistycznych, ale również jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo i spokój. Bo i kóż wzięby odpowiedzialność? Senat gdański chyba nie... Ani sił nie ma, ani zbytnej ochoty... Właśnie toczą się w Gdańsku pertraktacje, aby dopuścić do współdziałania w rządach hitlerowców... Dr. Ziehm znajduje się w defensywie wobec naporu Hitlera i jego bojówek na ujście Wisły. Stąd zatem spodziewać się nie należało skutecznego odporu na zamachowe zamysły na Westerplatte. A p. Rosting? Ten ma do dyspozycji tylko swój aparat biurokratyczny, tylko cierpliwy papier...

Rzeczą Polski było zatem zapewnić bezpieczeństwo, wydać takie zarządzenia, któreby zagwarantowały spokój. Nic innego się też nie stało. I dlatego Polska może z całym spokojem przyjmować hi-

steryczny wrzask, wszczęty wobec ochronnych i koniecznych zarządzeń, wydanych przez nasze władze.

Temwięcej, że na terenie międzynarodowym zarządzenie rządu polskiego znajduje pełną aprobatę. „Völkischer Beobachter“ żali się, że „die gesamte französische Presse“ — cała prasa francuska oświadcza, że Polska była zmuszona do tego kroku. Organ hitlerowców pieni się na „perfidną i typową propagandę wojenną polską“ wskazując na doskonałe porozumienie (zusammenspiel) z Francją.

Nietylko jednak prasa francuska broni stanowiska Polski.

Czyni to również organ Genewy „Journal des Nations“ który stwierdza jak to już donosiliśmy, że: W tej atmosferze zamach hitlerowski na Westerplatte nie jest niestety niemożliwy. Rząd polski dał dziś dowód mądrości, wzmacniając oddziały przeznaczone do ochrony Westerplatte i zapobieżenia wszelkiemu zamachowi.

## Taniec wyborczy w Niemczech

### Cała Rzesza pod władzą hitlerowskich komisarzy

Lokalne ugrupowania narodowych socjalistów w Berlinie prowadzą akcję za rekonstrukcją rządów krajów południowo-niemieckich. Wyprzedzając te dążenia, poszczególne rządy występują z własną inicjatywą w tej sprawie. Gabinet bawarski zwrócił się do frakcji sejmu krajowego o przyspieszenie rokowań w sprawie rekonstrukcji. Pragnie on w ten sposób, jak zaznacza prasa, zapobiec interwencji rządu Rzeszy oraz uniknąć nowych wyborów. Rząd wirtensberski ze swej strony zwrócił się do przewodniczącego sejmiku krajowego w Sztutgarcie o wyznaczenie wybo-

row na nowego premiera na dzień 14 bm. dla uregulowania stosunków w Hesji. Wyjechał ma minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick. Z ewentualnymi nowymi wyborami premiera rządu krajowego liczyć się należy, według doniesień bura Conti, dopiero w przyszłym tygodniu. Aktualną jest również rekonstrukcja rządu w Saksonii: przez wciągnięcie doń narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych.

Minister Spraw Wewnętrznych Frick mianował komisarzy rządowych, wyposażonych w pełnię władzy policyjnej, na dalsze 4 kraje związkowe a mianowicie Schaum-

## Z Rumunji do portów polskich

### Zniżone taryfy w przewozie

Z dniem 1 bm. wszedł w życie dodatek 6-ty do taryfy towarowej na przewóz towarów pomiędzy Gdynią i Gdańskiem, a stacjami rumuńskich kolei żelaznych.

Dodatek ten zawiera szereg ważnych zmian, wprowadzając do taryfy specjalnie obniżone opłaty w przewozie z Gdyni i Gdańska towarów zbiorowych, wełny, bawełny oraz przędzy bawełnianej, jutowej i konopnej do całego szeregu stacji rumuńskich, położonych poza Bukowiną, Besarabią i Mołdawią. Opłaty te stosuje się w drodze zwrotu po udowodnieniu przewozu conajmniej 4000 ton tego rodzaju towarów w ciągu roku, względnie jednorazowo, o ile zainteresowana firma zawrze odpowiednią umowę z dyrekcją kolejową Gdańska.

Dzięki tym niżynom, koleje polskie utorowały taryfowo naszym portom drogę do całej Rumunji na wszelkie cenniejsze towary, gdy dotychczas zasięg polsko-rumuńskiej taryfy portowej nie sięgał dalej niż do linii Brasov — Bukareszt — Giurgiu.

Nowe to posunięcie naszej polityki przewozowej, stanowi przeciwagę do ogłoszonych przez rząd kolei niemieckich łącznie z towarzystwami żeglugi na Dunaju specjalnych niżek przewozowych na te same towary od Hamburga przez Passau do Rumunji.

## Jednodniowa dyktatura w Grecji

### Gen. Plastiras na samolocie uciekł do Egiptu

W Grecji stało się to, czego wcale się nie spodziewano: Rząd Venizelosa obalony został przez opozycję. Przywódca monarchistów Tsaldaris uzyskał 128 mandatów, blok rządowy z Venizelosem na czele tylko 108 mandatów. Zanim jednak ogłoszone zostały wyniki wyborów, generał Plastiras, który już w roku 1922 dokonał przewrotu wojskowego i jako przewodniczący komitetu rewolucyjnego objął władzę w swe ręce, wydał rozkaz wojsku zajęcia wszelkich gmachów publicznych w Atenach i ogłosił dyktaturę wojskową. Premier Venizelos ustąpił, a mówione również o bliskiej dymisji prezydenta państwa Zaimisa.

Generał Plastiras wydał orędzie do narodu, w którym stwierdził, że dotychczasowy ustroj parlamentarny oparty na demagogii, powodował nietylko bezwład rzą-

du, ale i wzrost komunizmu, tem niebezpieczniejszy, iż zbiegał się z niemożnością stworzenia silnej władzy. Powyższe względy, oświadcza Plastiras, skłoniły go do interwencji. W pełnym porozumieniu ze swymi współpracownikami Plastiras zdecydował się objąć władzę, która zapewni spokój, będzie dążyła do odbudowy ekonomicznej i konsolidacji społecznej. Konstytucja społeczna zostaje zawieszona.

Dyktatura Plastirasa nie trwała jednakże długo: już nazajutrz dyktator został usunięty od rządów przez generała Kondilesa, b. ministra wojny, który przybył do Aten na czele 20.000-nej armii. Plastiras samolotem uciekł do Egiptu. Prawdopodobnie gen. Kondiles zda władzę w ręce zwycięskiego przywódcy opozycji, Tsaldarisa.

## W holdzie. Nieznanemu Żołnierzowi



Przybyła do Warszawy, wycieczka podoficerów KOP w liczbie 1100 osób, którzy ukończyli szkołę podoficerską. Przed rozpoczęciem zwiedzania miasta delegacja podoficerów KOP złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

## Krwawy teror szaleje

Przed domem związków zawodowych we Wrocławiu doszło do ostrego starcia. Do maszerującej ulicą oddziału szturmowego w liczbie 250 ludzi z okolicznych domów dano szereg strzałów, przyczem 5 osób ciężko rannych, musiano przewieźć do szpitala. Do podobnego starcia doszło również w Dreźnie, gdzie z budynku sąsiadującego z redakcją socjaldemokratycznej „Volks Ztg.“, w której przeprowadzono rewizję, dano szereg strzałów, raniąc przytem śmiertelnie 1 hitlerowca. Poszukiwania sprawcy zabójstwa dotychczas nie dały pozytywnego wyniku.

„Telegraphen Union“ donosi z Essen: W szeregu miast okręgu przemysłowego Ruhry zamknięto liczne domy towarowe i sklepy żydowskie. Przed wejściem do domów towarowych m. in. do uniwersalnego magazynu Karstadta, na którym powiewała flaga ze znakiem swastyki, gromadziły się wielkie tłumy. Silne oddziały szturmowe wzbraniały dostępu do nich, wołając: „Niemcy kupujcie w sklepach niemieckich“ przyczem pilnowano porządku. W związku z temi wydarzeniami właściciele magazynów jakoteż inni kupcy zamykali sklepy, zwalniając jednocześnie personel. Odniesnym władzom zleczone zostały zażalenia.

## PETARDA W SYNAGODZE.

Biurowasowe partii narodowo-socjalistycznej przestrzega przed prowokatorami, którzy w mundurach hitlerowców dopuszczają się ostatnio aktów gwałtu. Komunikat wzmiankuje przytem o zaatakowaniu w Berlinie Amerykan i innych cudzoziemców przez osobników w mundurach hitlerowskich oraz mówi o wrzuceniu do synagogi w Królewcu petardy, który to czyn przypisywany jest również hitlerowcom.

## Podatek obrotowy w Anglii

W związku z trudnościami budżetowymi Anglii rząd zamierza wprowadzić nowe obciążenie w postaci podatku obrotowego. Według pogłosek jakie w związku z tem lansowane są przez City podatek ten miałby obciążyć narazie tylko obroty handlu detalicznego. Zamierzenia te spotkały się z poważnymi zastrzeżeniami na łamach całej prasy gospodarczej która podkreśla że posunięcie to będzie uważane za nieprowadzące do celu i mogące wywołać poważne niezadowolenie.

# Hitlerowcy przechodzą do ataku sięgając po nieograniczoną władzę w Gdańsku

Charakterystyczny rozwój wypadków politycznych na terenie Gdańska, jaki obserwujemy już od dłuższego czasu, każe nam przypuszczać, że powoli, lecz systematycznie dochodzi tam do głosu w wszelkich rozgrywkach politycznych partia hitlerowska, która niewątpliwie pragnie wyzyskać obecne położenie.

Czego chce partia hitlerowska w chwili obecnej? Otóż odpowiedź na to pytanie jest łatwa i prosta. Hitlerowcy gdańscy chcą przedwzyszczać, że powoli, lecz systematycznie dochodzi tam do głosu w wszelkich rozgrywkach politycznych partia hitlerowska, która niewątpliwie pragnie wyzyskać obecne położenie.

W ślad zaś za rozwiązaniem Volkstagu musiałyby przyjść — nowe wybory.

Wybory to jak wiadomo psychoza współczesnej umysłowości niemieckiej. Bez wyborów żyć wprost nie mogą.

„Nie mam co robić przez najbliższe trzy niedziele — skarży się w pewnym humorystycznym piśmie Niemiec: nie ma widoku żadnych nowych wyborów.

## Licytują się w nienawiści do Polski

W popłatnej nienawiści do Polski, z której pragnęli uczynić własny a rentowny moнополь, znaleźli hitlerowcy gdańscy groźnego przeciwnika w — komunistach. Ci ostatni nie chcą się dać wyprzedzić nikomu.

Sensacyjna bitwa duchów pod hasłem „Kto więcej nienawidzi Polski” odbyła się w środę na posiedzeniu gdańskiego Volkstagu. Posiedzenie to wzbudziło wielkie zainteresowanie w związku ze sprawą zwiększenia załogi polskiej na Westerplatte. Łoża prasowa i t. zw. dyplomatyczna, jak również galerje dla publiczności były przepelnione. Posiedzenie zostało otwarte z 2-godzinnym opóźnieniem z powodu długotrwałych obrad konwentu seniorów nad zgłoszonym przez komunistów wnioskiem o wyrażenie protestu przeciwko „złamaniu” przez Polskę, istniejącej umowy o załodze na Westerplatte, jak również przeciwko rzekomo istniejącym dążeniom agresywnym w stosunku do Gdańska. Wniosku tego pod głosowanie na plenum nie poddano, aczkolwiek konwent seniorów zgodny był co do konieczności wyrażenia protestu.

## Po wskazówki do Berlina

Jak się wyjaśniło, partje Volkstagu zostały zaskoczone popohopnością komunistów i dotknięte tem, że dali się komunistom wyprzedzić. Szczególnie rozczarowani byli pod tym względem hitlerowcy, uważając się za jedynie upoważnionych by stanąć na czele akcji protestacyjnej. Dali oni też temu wyraz na wstępie posiedzenia, przypisując sobie inicjatywę.

Jednak zostali natychmiast zdemaskowani. Konwent seniorów deszczł podczas swego posiedzenia do wniosku, że na znak protestu należy jedynie odroczyć posiedzenie do piątku, hitlerowcy natomiast najwidoczniej nie mając instrukcji, żądali odroczenia aż do przyszłej środy. Brak tych instrukcji znajduje potwierdzenie w fakcie wyjazdu do Berlina męża zaufania partii hitlerowskiej Foerstera i niemożności otrzymania tych instrukcji w tak krótkim czasie. Tem nie mniej Volkstag przeciwko głosom hitlerowców zdecydował odbyć posiedzenie w piątek mimo, że hitlerowcy grozili, że w tym dniu w obradach udziału nie

## Zmiany osobowe w M. S. Z.

Dotychczasowy kierownik referatu gdańskiego w ministerstwie spraw zagranicznych radca Michał Łubieński mianowany został zastępcą naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych. Dotychczasowy zastępca naczelnika tego wydziału radca Fiedler-Alberti obejmuje stanowisko konsula generalnego Rzplitej w Zagrzebiu

wezmą.

Antypolskie stanowisko komunistów gdańskich starają się wyzyskać gdańskie dzienniki niemieckie.

W przeciwieństwie do komentarzy gdańskich pism niemieck. prasa sowiecka zamieszcza depeşe PAT'a o wzmocnieniu załogi polskiej na Westerplatte i przytacza krótkie

streszczenie głosów prasy niemieckiej, unikając własnych uwag.

Z Brukseli donoszą: Prasa belgijska śledzi z napięciem wypadki na Westerplatte, powstrzymując się od wszelkich komentarzy. Depesze w prasie są przychylnie Polsce.

## Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny W 25 rocznicę istnienia Związku Strzeleckiego

W ciągu miesiąca marca w związku z przypadającymi w bieżącym roku uroczystościami 25 lecia istnienia Związku Strzeleckiego odbędą się na terenie całego kraju wielkie strzelania pod wezwaniem „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny”.

W dniu tym wszystkie strzelnice całej Polski otwarte będą dla obywateli którzy zechcą swą niezłomną wolę obrony granic państwa zadokumentować dziesięciu celnymi strzałami. W dniu tym każdy prawy obywatel bez względu na wiek zajęcie czy płeć, zgłoszwszy się na najbliższej strzelnicy odda swych 10 strzałów ku chwale Ojczyzny.

Strzały te oddamy z broni polskiej, polską amunicją, ażeby silniej jeszcze zadokumentować że do obrony kraju nie potrzebujemy pomocy i że ufni we własną siłę i własną nie

złomną wolę, potrafimy każdemu wrogowi stawiać czoła. Od obowiązku tego uchylić się nie wolno nikomu. Kraj nasz otoczony licznymi pożądanymi na ziemi nasze spoglądającymi wrogami, liczy na każdego z nas. Ten kogo zabraknie w szeregu wzmocni siłę wroga staje się więc jego sprzymierzeńcem.

Spełnmy więc wszyscy nasz obowiązek. — Niech setki tysięcy celnie odstrzelonych w ciągu miesiąca marca tarcz świadczą nieodparcie że każdy kto zachłanną ręką odważyłby się sięgnąć po nasze ziemie, spotka się z gradem celnych strzałów. Niechaj strzały te rozlegną się w całej Polsce wrogom na ostrzeżenie, a swoim na otuchę

Niechaj więc na strzelnicach nie zabraknie nikogo. Każdy Polak, każda Polka niech odda dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny.

## Przeciw zakusom niemieckim



Proklamowane w ostatnich czasach niejako oficjalnie, zakusy niemieckie na ziemi polskiej, wywołały w całej Rzplitej żywiołowy odruch protestu. Protest ten ujawnił się szczególnie głośno na zagrożonej ziemi pomorskiej — We wszystkich miastach a nawet po wioskach Pomorza odbywają się wiece protestacyjne na których pojawiają się tysiące uczestników. Na wiecach tych uchwalają jednobrzmiącą rezolucję, odpierającą w sposób kategoryczny pretensje niemieckie do ziem pomorskich i stwierdzającą że ludność Pomorza i Kaszub bronić będzie tej ziemi do ostatniej kropli krwi. Na zdjęciu naszym widzimy uczestników wiecu w małej wiosce pomorskiej Luzino, śpiewających po zakończeniu wiecu protestacyjnego Rotę.

# Zdobywczy pochód Polski na rynki światowe

Dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. Marjan Turski wygłosił odczyt na temat „Kierunki ekspansji gospodarczej Polski”. Odczyt wygłoszony został na konferencji prasowej.

Mówca w krótkim rzucie wykazał drogi handlu zagranicznego Polski w czasach przedrozbiorowych, poczem scharakteryzował rozwój gospodarczy poszczególnych trzech zaborów oraz tendencje ich ekspansji towarowych. — Do 1925 roku główne obroty towarowe Polski z zagranicą zamykały się w wymianie polsko-niemieckiej, a dopiero od czerwca tego roku tj. od momentu wygaśnięcia traktatu handlowego, musieliśmy stworzyć nowe podstawy organizacji naszego handlu zagranicznego — znaleźć nowe rynki odbiorcze dla naszej produkcji oraz rynki nabywcze dla koniecznego importu do Polski. Od roku 1925 śmiało powiedzieć można, iż Polska zdobyła się na usamodzielnienie swego eksportu, oraz stworzyła własne podstawy organizacyjne dla techniki i metod swojej ekspansji gospodarczej. W ostatnich siedmiu latach Polska dokonała poważnej pracy w dziedzinie nawiązania bezpośrednich stosunków z szeregiem rynków odbiorczych, czy to europejskich, czy też azjatyckich. Zorganizowaliśmy naszą politykę celną, taryfowoprzewozową, stworzyliśmy szereg organizacji gospodarczych eksportowych

w kraju oraz agentur handlowych zagranicą i wreszcie utworzyliśmy własny port przeładunkowy — Gdynię. To, czego przez szereg lat dokonywali za nas nasi najbliżsi sąsiedzi zachodni, wypracowane zostało przez nas samodzielnie i pomimo niesłychanych trudności, z ogólno-swiatowym kryzysem i jego konsekwencjami rezultaty tej pracy w dziedzinie ekspansji gospodarczej są bezsprzecznie dodatnie.

Po omówieniu przez prelegenta stosunków z Sowietami które — jego zdaniem — po pakcie o nieagresji winny rozwinąć się normalnie

## Specjalna komisja ustala zmiany w polityce taryfowej

Jak wiadomo rząd zastosował we własnym zakresie zniżki przewozowe na kolejach polskich. Wprowadzenie tych zniżek posiada ścisły związek z prowadzoną przez rząd akcją zniżki cen oraz akcją obniżenia poszczególnych elementów produkcji i kosztów transportu. Polskie koleje państwowe obniżyły taryfy przewozowe na większość artykułów w przewozie wewnętrznym, — oraz wszystkie taryfy eksportowe. Obniżki te dla jednych artykułów są większe, dla innych mniejsze, wynoszą one od 5 do 72 procent.

Pozatem w najbliższych dniach ma wejść w życie obniżka taryfy drobnicowej. Zniżka ta wv



# Mydło Regera

## Zjednoczone rzemiosła budowlane

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli izb rzemieślniczych oraz delegatów komitetów zjazdów rzemiosł budowlanych i związku cechów budowlanych. Po złożeniu przez dyrektora rady izb rzemieślniczych p. M. Grzybowskiego sprawozdania z nowelizacji ustawy budowlanej, zjazd uznał konieczność utworzenia naczelnej organizacji rzemiosł budowlanych, — która uzgadniałaby uchwały i postulaty wszystkich zjazdów. W myśl tej uchwały powołano do życia naczelny komitet zjazdów rzemiosł budowlanych przy radzie izb rzemieślniczych. Do komitetu weszli przedstawiciele organizacji rzemiosł budowlanych z Warszawy, Krakowa, Łwowa, Łodzi, Lublina i Poznania.

## Kredyty rolnicze w Banku Polskim

Zadłużenie instytucji finansowych, pośredniczących w rozprowadzaniu kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy, wynosiło na koniec lutego rb. 8,7 milj. zł. wobec 11,7 milj. zł. w styczniu roku bieżącego.

Portfel Banku Polskiego zawierał na koniec lutego weksli rolniczych z terminem płatności od 3—6 miesięcy, na sumę 66,5 milj. zł., co w porównaniu do miesiąca poprzedniego stanowi spadek tych kredytów o przeszło 1 milion zł.

## Zatrudnienie w średnim przemyśle włókienniczym

W okresie lutego średni przemysł włókienniczy zatrudniał ogółem 8798 robotników pracujących w 93 fabrykach, 16 fabryk tego przemysłu było całkowicie unieruchomionych. W porównaniu ze styczniem stan uruchomienia średniego przemysłu nie wykazał większych zmian.

w dziedzinie wymiany towarowej, dyr. Turski w nocy słowach obalił legendę panującą w niektórych krajach o rzekomym dumpingu polskim. Organizacja eksportu polskiego jest tego rodzaju, iż polityka popierania eksportu musi być i jest całkowicie jasna, Polska nie jest zwolenniczką ideologii autarchicznej, przeciwnie dąży do jaknajszerszej rozbudowy swej wymiany towarowej, trzeba jednak na to zgodzić się nie tylko z naszej strony, ale również i tych rynków, z którymi współpracujemy i chcemy współpracować gospodarczo.

noszą do 40 procent. Jak dowiadujemy się, celem usystematyzowania na przyszłość polityki taryfowej polskich kolei państwowych, posiadającej tak duże znaczenie dla polityki gospodarczej państwa, premier Prystor powołał do życia specjalną komisję w ministerstwie komunikacji. Będzie ona miała na celu ustalenie wytycznych dalszej polityki taryfowej polskich kolei państwowych w obecnym okresie. W komisji tej przewidziany jest udział fachowych delegatów zainteresowanych ministerstw dla opracowania poszczególnych zagadnień z dziedziny polityki taryfowej.

# Morderca listonosza Rypińskiego w rękach sprawiedliwości

## Osaczony przez policję w Poznaniu usiłował popełnić samobójstwo Zbrodniarz stanie przed sądem doraźnym w Toruniu

Wczoraj w godzinach południowych Redakcja nasza została zaalarmowana sensacyjnym telefonem z Poznania:

**MORDERCA LISTONOSZA S. P. RYPINSKIEGO W RĘKACH SPRAWIEDLIWOŚCI!**

Dzięki energicznym poszukiwaniom udało się policji poznańskiej ująć **POTWORNEGO ZBRODNIARZĄ**, który z zimną krwią dokonał ohydnej zbrodni, aby zdobyć kilka tysięcy złotych.

Oto szczegóły poszukiwań i dramatycznego zdemaskowania i pochwycenia mordercy.

### Szczegóły ujęcia mordercy

Dzięki dokładnemu opisowi mordercy listonosza s. p. Rypińskiego, **DOSTARCZONEMU WŁADZOM ŚLEDICZYM W POZNANIU**, przez **POLICJĘ TORUŃSKĄ**, policja poznańska rozpoczęła energiczne poszukiwania za zbiegłym zbrodniarzem, **RZEKOMYM STEFANEM MILLEREM**. Wszystkie poszlaki wskazywały, że morderca zbiegł do Poznania i tam się ukrywa. Wobec tego policja poznańska roztoczyła **PODEJRZANEMI LOKALAMI**, w których mógłby przebywać morderca.

Podejrzenie policji poznańskiej skoncentrowało się w ostatnich dniach na niejakim **EDWARDZIE MOSAKOWSKIM**, zamieszkałym w Poznaniu przy ul. **KRAUTHOFFA 7**.

Mosakowski przez kilka dni bawił poza Poznaniem **NA PROWINCJI**.

Po powrocie zaś do Poznania nie zamieszkał we własnym mieszkaniu, **LECZ W HOTELU EUROPEJSKIM** przy ul. **MARSZAŁKA FOCHA 27**.

### Od morderstwa do samobójstwa

Czujnie śledzony przez władze śledcze Mosakowski zorientował się, że wpadł w pułapkę, z której **NIE ZDOŁA SIĘ WYMKNAĆ**. Nie widząc żadnej innej drogi wyjścia z matni, Mosakowski zdecydował się na krok ostateczny **NA SAMOBÓJSTWO**.

W nocy ze środy na czwartek w hotelu, w którym mieszkał, **BRZYTWĄ POPRZECINAŁ SOBIE ŚCIĘG NA I ZYŁY U RAK**. Dochodzące jednak z jego pokoju okropne jęki zaalarmowały służbę hotelową. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po założeniu **PROWIZORYCZNYCH OPATRUNKÓW** odwiózł Mosakowskiego w **STANIE CIĘŻKIM DO SZPITALA MIEJSKIEGO**.

W kilka chwil później znalazły się **ŁOŻA NIEDOSZLEGŁEGO SAMOBÓJCZY WŁADZE ŚLEDICZE**. Opierając się na rysopisie, podanym przez p. **GOLUSOWĄ** w Toruniu, w której mieszkaniu rzekomy Miller dokonał zbrodni, władze śledcze doszły do przekonania, że Mosakowski i Miller to jeden i ten sam osobnik.

W toku dalszych dochodzeń **MOSAKOWSKI PRZYZNAŁ SIĘ DO ZBRODNI**.

Wczoraj rano przesłuchano w Poznaniu jego żonę.

Morderca śp. Rypińskiego Mosakowski po wyzdrowieniu stanie przed sądem doraźnym w Toruniu.

Wydanie nadzwyczajne naszego piśmiennictwa donoszące o ujęciu mordercy, a które już w godzinach popołudniowych ukazało się na mieście, zostało rozchwytnięte.

Obecnie podać możemy pewne szczegóły dochodzeń policyjnych.

### Trudne zadanie

Bestjałskie morderstwo popełnione na osobie listonosza s. p. Adama Rypińskiego, dokonane w biały dzień w tak niezwykłych okolicznościach

stawilo policję przed bardzo trudnym zadaniem. Dochodzenia władz śledczych prowadzone z niesłychaną energią, doprowadziły po upływie zaledwie 8 dni od chwili dokonania zbrodni do ujęcia mordercy.

### Po nitce do kłębka

Nici śledztwa zawiodyły policję do Inowrocławia, dokąd zbrodniarz zbiegł bezpośrednio po dokonaniu morderstwa.

Dnia, w którym popełniona została ta potworna zbrodnia, tj. w czwartek 2 bm., po ukończeniu wstępnych do-

### Ucieczka samochodem do Inowrocławia

W drodze na dworzec, tuż za mostem kolejowym osobnik zmienił zamiar, krótko rzucił szofera:

— Do Inowrocławia!

— Za chwilę właśnie odjeżdża pociąg do Inowrocławia — odpowiedział zdziwiony szofer.

— To nie, już jeden pociąg spóźniłem, wolę jechać samochodem — odpowiedział tajemniczy pasażer.

P. Małkowski, podejrzewając, że pasażer może nie ma pieniędzy, zatrzymał się w Podgórzu przy stacji benzynowej.

Pasażer wyjął nerwowym ruchem banknot 100-złotowy, zapłacił zgóry za kurs do Inowrocławia przynaglając do wyjazdu.

W drodze zachowywał się zupełnie spokojnie. Przy wjeździe do Inowrocławia znowu krótko rzucił kierowcy:

— Do Solanek!

— Do Solanek musi pan dopłacić, to jest na drugim końcu miasta — targował się szofer.

### W Inowrocławiu ślad się urwał

Wychodząc ze słusznego założenia, że morderca w dalszej swej ucieczce prawdopodobnie posługiwał się również samochodem, policja toruńska przesłuchiwała wszystkich szoferów z Inowrocławia, czy w krytycznym dniu wyjeżdżali poza obręb miasta. Mimo energicznego w tym kierunku śledztwa nie można było tego sprawdzić. Dzięki temu morderca zataił za sobą ślady. Lecz tylko na kilka dni.

Przeprowadzone w Inowrocławiu dochodzenia ujawniły, że zbrodniarz wyjechał w kierunku Poznania.

Natychmiast poinformowano władze śledcze w Poznaniu i w Katowicach, wysyłając dodatkowe szczegóły jak dokładny rysunek, fotografie kar-

tychodzeń na miejscu zbrodni w mieszkaniu p. Golusowej przy ul. Grudziądzkiej 62, policja toruńska przeprowadziła szczegółowy wywiad na dworcach i wśród szoferów doróżek samochodowych.

Ustalono, że krótko po godzinie 13.30 pewien osobnik wsiadł na Starym Rynku do doróżki samochodowej nr. 32. Ponieważ szofer do rożki nr. 32 oddalił się na chwilę, osobnik ów przesiadł się do taksówki nr. 52, prowadzonej przez szofera p. Franciszka Małkowskiego, polecił jechać na Dworzec Przedmieście.

— To wysiadę tutaj!

Szofer zatrzymał samochód u wylotu ul. Toruńskiej. Tajemniczy pasażer wysiadł i wkrótce znikł szoferowi z oczu.

P. Małkowski wrócił do Torunia. W czasie jazdy powrotnej uprzednio prześladowało go to, dlaczego ten gość tak się spieszył, dlaczego mając wygodny pociąg, wybrał w takie zimno samochód.

Wszystko to stało się dla niego jasne po powrocie do Torunia, kiedy zawiadomiony został na policję. W międzyczasie dowiedział się kierowca, że popełniono potworne morderstwo, a on, — sądząc z rysopisu — wiózł mordercę.

### Na tropie

Tego samego wieczoru wywiadowcy udali się do Inowrocławia, dokąd też wyjechał nazajutrz rano w towarzystwie szofera p. Małkowskiego pp. nadkom. Szura, kom. Witkowski.

### W Poznaniu

Zbrodniarz po przybyciu do Poznania nie zamieszkał w domu, lecz zatrzymał się, jak o tem piszemy na innym miejscu, w hotelu przy ulicy Marszałka Focha. Policja poznańska dzięki szczegółowym informacjom, otrzymanym z Torunia zwróciła na zbrodniarza łączną uwagę.

### Emigracja i powrót wychodźców

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu stycznia r. b. wyjechało z Polski ogółem 1.793 emigrantów, w tem 679 do krajów europejskich, oraz 1.114 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 536 osób, do Niemiec 24, do innych krajów europejskich 119, do Stanów Zjednoczonych AP 178, do Kanady 54, do Argentyny 274 do Brazylii 110, do Urugwaju 34, do innych krajów Ameryki 17, do Palestyny 435,

do innych krajów 11 osób.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 1.435 wychodźców, w tem 1.256 z krajów europejskich i 179 z pozaeuropejskich. — Z Francji powróciło 826 osób, z Niemiec 62, z innych krajów europejskich 368, z Stanów Zjedn. A. P. 1, z Kanady 64, z Argentyny 79, z Brazylii 3, z Urugwaju 5, z Palestyny 8, z innych krajów 19 osób.

### Wskazówka praktyczna

Większość ludzi palących papierosy stale szuka „czegoś lepszego” miesza tytoń, zmienia gilzy, zmienia gatunki itp. W krótkim artykule nie można wyczerpać tej dość skomplikowanej sprawy.

Ne jedno wszakże zwrócimy uwagę. Niezmiernie rzadkiem zjawiskiem jest palacz, któryby się zainteresował doborem papieru, w którym pali tytoń. Raczej dobiera ładną niż dobrą gilzę. A jednak technologia spalania się bibułki papierosowej jest ciekawą dziedziną wiedzy.

Z tej dziedziny chcemy właśnie służyć czytelnikom praktyczną wskazówką.

Istnieją dwa rodzaje bibułki w papierosach monopolowych: samotlejąca i gasnąca czyli rafinowana lub glicerynowana. Samotlejąca ma to do siebie, że spala się szybciej od tytoniu, wobec czego dym z palącej się bibułki uchodzi

nazewnątrz a do płuc wciągamy tylko dym tytoniowy. Tem samym nie wciągamy do płuc ubocznych, szkodliwych produktów, pochodzących z żarzenia się bibułki.

Bibułka natłuszczana, używana w typach papierosa rosyjskiego daje zjawisko odwrotne: — spala się równocześnie lub nawet wolniej od tytoniu wskutek czego wciągamy do płuc wszystkie składniki palącego się papieru, wraz z dymem tytoniowym. Szczególnie szkodliwym jest parokrotne zapalenie gasnącego papierosa, gdyż w tym wypadku wciągamy dym z całej czarnej obwódki papierosowej, w której ponadto gromadzi się nikotyna.

Stąd wniosek jasny, skoro nie można już palić gołego tytoniu to higieniczniejsza jest bibułka samotlejąca. M. C.

Tymczasem w nocy ze środy na czwartek zbrodniarz, widząc, że znajduje się w sytuacji bez wyjścia, usiłował popełnić samobójstwo.

Dość na słowie. Dwa słowa **MIAFLOR I LORAN** to nazwy znanych pudrów o przemylim zapachu przytem ściśle higienicznych i dla każdej cery. Tylko **Loran i Miaflor** są oryginalnymi wyrobami firmy

**HENRYK ŻAK - Poznań**

916

### Wszystko przejadł i przepił

W Poznaniu morderca wiódł przez te kilka dni, przez które pozostał bezkarnie na wolności, bardzo **HULASZ CZY TRYB ŻYCIA** i wszystkie zarobowane i krwią bliźniego splamione pieniądze przejadł i przepił. Na jedną kolację np. w gronie znajomych u mordercy zbrodniarz wydać 300 zł.

W **CHWILI WYKONYWANIA ZAMIARU SAMOBÓJCZEGO NIE MIAŁ JUŻ ANI GROSZA**.

Wśród rzeczy Mosakowskiego, po zostawionych w hotelu, znaleziono narzędzia, które morderca zamordował swoją ofiarę, **NÓZ I MŁOTEK** — ostatni bez trzonka, który spalił.

Zbrodniarz liczy obecnie około 30 lat i urodził się w Gdańsku.

Swoją karierę zbrodnia rozpoczął już dawno, ograniczając się wprawdzie głównie do oszustw, za które był kilkakrotnie karany. M. in. operował również w Grudziądzu i Bydgoszczy. **ZBRODNIARZ BĘDZIE PRZEZ WIEZIONY DO TORUNIA W PRZYSZŁYM TYGODNIU**, gdzie odpowie przed Sądem Doraźnym.

### Stan zdrowia mordercy nie budzi obaw

W ostatniej chwili donoszą nam z Poznania, że stan Mosakowskiego nie jest groźny. Dowodem tego jest fakt że przy łóżku mordercy czuwa wzmocniony posterunek policyjny. Zachodzi bowiem obawa, że morderca mógłby powtórzyć swój zamach samobójczy, — choćby przez zerwanie bandażu, — aby ujść karzącej dłoni sprawiedliwości.

### Przedstawiciele sprawie dliwości z Torunia w Poznaniu

Wczoraj wieczorem przybył do Poznania z Torunia wiceprokurator **Zembrzusi** oraz kilku wywiadowców toruńskiej policji śledczej.

Należy jeszcze raz podkreślić, niezwykłą sprawność naszej policji, która mimo wielkich, wprost nie do pokonania wydających się trudności, w ciągu niewiele dni rozwiązała krwawą zagadkę zbrodni toruńskiej. Po zatrzymaniu śladu w Inowrocławiu policja toruńska przeniosła swoje poszukiwania na teren Poznania, gdzie współpracowała z policją poznańską i dokąd z Torunia wyjeżdżał wywiadowca **Dybalak**, który tam w dalszym ciągu prowadził dochodzenia.

### „Tak, to on“!

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nadeszła do Torunia fotografia Mosakowskiego, nadesłana przez policję poznańską.

Do Wydziału śledczego wezwano właścicielkę mieszkania p. Golusową. P. Golusowa na widok fotografii oświadczyła bez namysłu:

— „Tak, to ten“!

— Czy panij z całą stanowczością twierdzi, że to rzekomy Miller? — zapytał komisarz.

— Tak, stwierdzam z całą stanowczością, że ten osobnik wynajął u mnie pokój, podając się za Millera.

## KRONIKA

sobota  
11  
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek i Suchy dzień  
Sobota Konstancy

— Dyżur nocny aptek od niedzieli dnia 12 bm włącznie pełnią: Apteka Centralna ulica Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, O kole, Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

## TEATR MIEJSKI.

Tani piątek wypełni ciesząc się niebysławem a zasłużonym powodzeniem „Kapitan z Koepenick” z Justianem w roli tytułowej. Cenę niższe.

„Królowa, Pokrzywka” czarowna baśń fantastyczna A. Walewskiego odegrana będzie w sobotę o godz. 4 po południu po cenach minimalnych bo od 10 do 99 gr. po raz ostatni.

„Prymas cyganów” barwna i melodyjna operetka Kalmana w opracowaniu reżyserskim A. Oledzkiego i pod kierunkiem muzycznym kapelmistrza L. Hładywicza, ujrzy światło ramy teatralnej w sobotę wieczorem. Obsada świetna. Grają, śpiewają i tańczą pp. Korabianka, Morozowiczowa, Stadnikówna, Andrzejewski, Cirin, Cybulski, Granowski, Jabłoński Oledzki. Baletmistrz Ciesielski i prima-balerina Martówna na czele corps de balletu przygotowują efektowne tańce i ewolucje, które okraszają nader interesującą całość.

## REPERTUAR KIN.

Apollo: — film polskiej produkcji, opracowany na tle powieści Błazejewskiego pt. „Czerwoną blazę”. Dramat ten wyróżnia się nadzwyczaj wartką akcją i niesamowitą wprost pełnią tajemniczych sytuacji treścią. Ilustracja muzyczna w wykonaniu doborowej muzyki salonowej.

Bałyk: — „Bohater krwawej areny”, oraz sensacyjny dramat p. t. „Bez prawa Razem 20 aktów. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 17.

Kristal: wielki reportaż szpiegowski o nierwyknie emocjonującej treści, którego akcja trzyma widza w stałym napięciu nerwów pt. „Pod fałszywą flagą”. Obraz ten przewyższa wszystkie dotąd widziane tego rodzaju filmy. Ponadto doborowy nadprogram z aktualnym tygodnikiem Foza.

Marysińska: „Król Królów”.

Nowości: — dziś poraz ostatni cieszące się niebywałą frekwencją publiczności arcydzieła filmowe z niezrównaną Marleną Dietrich — „Blond Venus” Ponadto nadprogram.

Rewia: — „W pogoni za milionami” i „Tan cerka Orchidea”.

## Z miasta

— Osobiste. Przybył do Bydgoszczy Inspektor Armji Gen. Dyw. Orlicz-Dreszer. P. Gen. Dreszer przeprowadza inspekcję oddziałów garnizonu bydgoskiego i zabawi tu przez kilka dni.

— Liga Morska i Kolonjalna — Oddział w Bydgoszczy zaprasza na doroczne walne zebranie które odbędzie się w poniedziałek dnia 13 marca 1933 roku o godz. 20 w hotelu Lengninga.

— Zawody bokserskie Stella — Gniezno, Polonia — Bydgoszcz. W niedzielę dnia 12 bm o godz. 19 odbędzie się w sali Resursy Ku pieckiej przy ulicy Jagiellońskiej zawody bokserskie pomiędzy I drużyną KS Stella Gniezno a I drużyną Polonia Bydgoszcz.

— Baczność Nauczycielskie Koło BBWR. Walne zebranie Naucz. Koła BBWR odbędzie się w sobotę 11 bm o godzinie 19 w salce Rady Grodzkiej przy ul. Mostowej (wejście z ul. Grodzkiej).

— Związek Oficerów Rezerwy. Koło Bydgoszcz przypomina swym członkom, że strzelania odbywa się w sobotę od godziny 15 do 16 na strzelnicy małokalibrowej 62 pp. przy ul. Warszawskiej.

— Ostre strzelanie. Dnia 13 i 15 bm przeprowadzać będzie 61 p p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. w Jacheicach.

Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p p. Wlkp.

## Wzrost kosztów utrzymania

Ogólny wzrost kosztów utrzymania w Warszawie biorąc za podstawę rok 1927 — 100 wyniósł w lutym r. b. wg. danych GUS 72,9 wobec 72,6 w styczniu r. b. wzrósł przeto o 0,3%. Przyczyną lekkiego wzrostu ogólnego wskaźnika był wzrost kosztów żywności z 56,3 na 57,4 (wskaźnik) tj. o 2 proc. Natomiast wskaźniki innych artykułów bądź to obniżyły się bądź też utrzymały się na niezmiennym poziomie. Wskaźniki w poszczególnych grupach przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra ze stycznia, druga z lutego r. b.): alkohol, tytoń 102,1 — 102,1, opał 123,8 — 119,5, komorne 170,1 — 170,1 odzież obuwanie 68,3 — 65,4 inne 105,4 — 105,2.

U progu nowego roku pracy  
w imię bliźniego

Z dorocznego zebrania Oddziału P. C. K.

Ostatnio doroczne walne zebranie bydgoskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, odbyte w dniu 8 bm. zgromadziło w sali Związku Lekarzy (Klub Polski) kilkadziesiąt członków i członków oraz sympatyków i gości.

Obrazy zagaiła długoletnia przewodnicząca Oddziału p. drowa Szubertowa, witając przed stawiciela Centrali PCK w osobie prezesa Zarządu Okr. Wielkopolskiego PCK Stanisława Moskałewskiego z Poznania, reprezentantów miejscowych władz wojskowych, państwowych i miejskich z pp. zast. d. cy Garnizonu mjr. Biskupem, wicestarostą Czubińskim i referend. miejskim Pasińskim na czele, oraz gości i członków.

Jak zaznaczyła w swem przemówieniu p. Przewodnicząca, Oddział PCK rozpoczyna obecnie już 14 rok pracy, stając przed nowymi zadaniami i celami w imię miłości bliźniego... Po zakończeniu swych zadań na polach walk, akcja PCK potoczyła się nadal w kierunku niesienia pomocy bliżnim w wypadkach klęsk żywiołowych oraz po linii samarytańskiego przygotowania społeczeństwa na wypadek nowej wojny. Działalność PCK systematycznie i konsekwentnie posuwa się ku szczytnym celom, spotykając się na każdym kroku z całkowitem poparciem społeczeństwa.

Na przewodniczącego obrad uproszono ks. prob. Skoniecznego, który z kolei udzielił głosu delegatowi Centrali p. przesowi Moskałewskiemu, który w krótkich słowach scharakteryzował aktualny stan prac Zarządu Głównego i życzeniami dalszej owocnej pracy tuł. Od działu, zakończył swoje przemówienie.

Sprawozdanie roczne z działalności bydgoskiego Oddziału PCK odczytała sekretarka p.

profesorowa Łańcucka. Praca Oddziału PCK na terenie naszego miasta jest dostatecznie znana najszerszym sferom bydgoskiego obywatelstwa, a jednocześnie zbyt wszechstronna i drobiazgową, by móc się pokusić na chęć przedstawienia jej w ramach krótkiego sprawozdania. Wystarczy nadmienić, iż poza systematycznym zakupywaniem sprzętów i materiałów, szkoleniem drużyn ratowniczych, — wygłaszaniem odczytów, organizowaniem kursów, imprez dochodowych itp. — członkinie Komitetu PCK dopomagały w akcji zbiórkowej na rzecz Miejskiego Komitetu dla Spraw Bezrobocia oraz brały udział we wszystkich niemal ważniejszych akcjach społecznych. — Oprócz członków rzeczywistych, przy Oddziale funkcjonuje kilkanaście kół młodzieży, zrzeszających 1.607 członków. W kółkach tych istnieją sekcje szkolące się w racjonalnej hodowli ziół leczniczych.

Stan kasy, w sprawozdaniu skarbniczki p. Reszkówny, wykazuje saldo w sumie 3.771.13 zł. Budżet na rok bieżący prelimitowany jest po uwzględnieniu dość znacznych sum na zakup sprzętu, w wysokości zł 6850.

Na miejsce ustępującej 1/3 części członków Zarządu, wybrano pp. Reszkównę, Zawitajową, Szubertową, Sobocińską, Rochonową, Piotrowską, Raszejewą. Ponadto jako zastępczynię do Zarządu weszły pp. Sowińska, Gajewska i Kuczyńska. Skład komisji rewizyjnej tworzą: pp. Nowakowski, dyr. Janiszewski i inż. Weber. Jako delegatki na zjazd do Poznania wybrano pp. Schmidtową i Rochonową.

Obrazy cechowała jednomyślnością i sprawnością. Z prasy polskiej reprezentowany był na zebraniu jedynie „Dzień Bydgoski”.

Szajka zamaskowanych bandytów  
pojawiła się znów w powiecie bydgoskim

W nocy na 8 bm, włamali się przez okno do mieszkania gospodarza Ottona Kleinkiego w Burzkwie pow. bydgoskiego trzej bandyci, z których dwóch począł płądować mieszkanie, trzeci zaś trzymał w ręku rewolwer.

Napaściny po steroryzowaniu domowników bronią związali oniemiałemu z przerażenia gospodarzowi oraz jego córce ręce powrozem i najsposkojniej począł plądować mieszkanie. Żonę właściciela zmusili bandyci do potwierdzenia wszystkich szaf i schowków, które skwapliwie przeszukali. Łupem sprawców padła

pewna ilość gotówki, srebrny zegarek, bochenki chleba, oraz kilka funtów masła i smalec.

Po spakowaniu zdobytezy napaściny oddawszy jeden strzał na postrach — zbiegli w niewiadomym kierunku. Natychmiast wszczęty pościg nie dał rezultatu.

Powiadomiona o tym bezczelnym napadzie policja powiatowa prowadzi energiczne dochodzenia, które niewątpliwie przyczynią się do rychłego ujęcia bandytów.

## Pechowy włamywacz

napracował się, nic nie znalazł, a dostał się do kozu

Najpechowszym włamywaczem opuszczonym przez szczęście, powodzenie i w ogóle wszystko to, co jest koniecznym w jego „zawodzie” — jest 38 letni Józef K., nieustalonego miejsca zamieszkania. Otóż nieszczęśnik ten włamał się wczorajszej nocy do pewnego sklepu przy ul. Sowińskiego. Włamywacz napracował się sumiennie przy odważaniu dobrze opatrzonego wejścia, musiał nawet przy tej „operacji” usunąć fachowo jedną szybę, lecz gdy znalazł się w sroku składu, biedakowi zrobiło się nieswojo. Nie dlatego jednak, by — ujrzał na miejscu np. właściciela z rewolwerem w ręku, lecz z tej przyczyny, że w składzie...

nie było nic, co nadawałoby się do wzięcia. Jedyne przedmioty posiadające jakąś wartość były znów tak ciężkie, że bez Hartwiga ani rusz.

Złamany na duchu rycerz wytycha zabral sobie kilka bezwartościowych próbek czekolady, jakie znalazł pod ladą, i medytując nad znikomościami tego świata, opuścił deficytowy interes. Droga ta była dosłownie jazdą z deszczu pod rynnę, bowiem wprost z okna, włamywacz dostał się w ręce policjanta, w konsekwencji czego, resztę zmarłownej nocy spędził w areszcie przy Walach Jagiellońskich. Co pech — to pech!

## Wrażenia teatralne

„Faust” Gounoda  
W wykonaniu zespołu Opery  
Warszawskiej

„Faust” Gounoda należy nie tylko do żelaznego rezerwatu światowego repertuaru, ale stał się wprost głównym atutem powodzenia danej sceny operowej, jest niejako problemem jej poziomu — celowości istnienia. Jest to tem charakterystyczniejsze, iż przodujące to stano wisko repertuarowe „Fausta” nie jest bynajmniej usprawiedliwione ani nadzwyczajną jakością muzyki, działającej raczej — mimo niezaprzeczalnych walorów potocznej, — mile zmysł słuchowy pieszczącej melodyjności — monotonią zbytnim marzycielstwem i ekliwoscią wyrazu, zbyt sentymentalną afektacją, ani też librettem, którego autorowie, przerabiając „Fausta” Goethego, ograniczyli się jedynie do powierzchownego „wyciągu” epizodu miłosnego. Nieprzparty wabik teje opery, nadający jej nawet piętno nieśmiertelności leży w par excellence zmysłowym charakterze muzyki Gounoda „Faust” w odróżnieniu do praitowych wlotów miłosnych „Tristana i Isoldy” — to świet-

ny wzór przyziemnej erotyki w muzyce, prześląkniętej liryzmem w dobrym francuskim gatunku. Dodać wreszcie należy iż do niezwykle go powodzenia „Fausta” przyczyniły się w nie-malzej mierze nieprzerwaną strugą płynące melodie i role „samograje”, stwarzające dla solistów wielkie możliwości popisowe. Na „Faustie” wypłynęli Hoesch, Szaljapin, Didur i setki innych tużów śpiewaczy.

Już sama zapowiedź odegrania „Fausta” przez zespół Opery Warszawskiej zelektryzowała melomanów bydgoskich, to też nie dziwi, iż spektakl odbył się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Jeżeli wykonanie nie stało całkowicie na wyżynie stołecznej, to winę tego położyć należy raczej na karb trudności technicznych, niemożność zmontowania na dojeżdżie skomplikowanego aparatu, jakiego wymagawie widowiskowej tej opery wymaga. Mimo to jednak t. j. w ścieśnionych z konieczności ramach „Faust” „zrobił swoje”. W roli Małgorzaty wystąpiła p. Karwowska, artystka obdarzona obdarzona pełnowartościowym, dźwięcznym, ciepłym i miękkim sopranem, dysponująca przytem zarówno dużą techniką, jak i kulturą śpiewacza. Postać Małgo-

Łabiszyn przygotowuje  
się do uroczystości  
19. marca

Ub. wtorku odbyło się zebranie prezesów miejscowych związków stowarzyszeń i zrzeszeń m. Łabiszyna, na sali posiedzeń Magistratu, pod przewodnictwem p. burmistrza Zakowskiego.

Obecni uchwalili jednomyślnie uczcić dzień Imienia I Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego jak najuroczystiej.

Ustalono następujący program 1) w sobotę dnia 18 bm. o godz. 19,30 capstrzyk kompanji PW i WF z orkiestrą, strażą ogniową. Tow. Powstańców i Wojaków oraz harcerzami, iluminacją domów, odpalenie ogni bengalskich na Rynku, przemówienie burmistrza i śpiew wspólny; 2) w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 7,30 pobudka, godz. 10 zbiórka kompanji, związków i stowarzyszeń ze sztandarami i wy marsz do kościoła. Po nabożeństwie defilada na rynku, poczem uroczysta akademia na sali Hotelu Polskiego. O godz. 11 nastąpi wyślanie stafet z adresami holdowniczemi dla Solenizanta, na ręce starosty powiatowego w Szubinie. O godz. 15 odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu strzeleckiego i oddanie strzałów honorowych. O godz. 20 przedstawienie teatralne, na którym odegrana będzie sztuka pt. „Orlątko”.

## Wiści ze Żnina

— Nowa placówka BBWR. Dnia 14 stycznia br. zorganizowano w Żninie kolejowe koło BBWR, do którego zapisał się 57 członków.

Do zarządu weszli pp.: Piłarski Stanisław, prezes, Wesolek Stanisław, sekretarz Kopać Cyryl, skarbnik.

— Za ofiarną pracą. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie „za ofiarną pracą” przy przeprowadzaniu drugiego powszechnego spisu ludności nadał: złotą odznakę honorową Starości Powiatowemu p. Marianowi Szczerbińskiemu w Żninie, złotą odznakę honorową sekretarzowi Wydziału Powiatowego p. Ludwikowi Andrzejewskiemu.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 1 marca br. podczas młócenia zboża u rolnika Seweryna Gutschege w Żninie, wkroczył się w manę pięcioletni chłopiec Ludwik Bielecki z Żnina. Skutek wypadku był ten, że B. doznał połamania obu nóg i naruszenia wewnętrżności. Wszelkie zabiegi lekarskie były bezskuteczne i B. zmarł następnego dnia. Winę wypadku ponosi prawdopodobnie rolnik Gutsche, który nie miał maneża odpowiednio zabezpieczonego.

— Stowarzyszenie Techników. W piątek dnia 10 bm o godzinie 20 i pół we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat p. inż. Lechowskiego na temat: „Rentowność elektryfikacji rolnictwa”.

— Szlachetny gest pocztowców. Komitet Pocztowy Pomocy dla Bezrobotnych w Bydgoszczy, do którego wpłacają miesięczne składki pracownicy pocztowo-telegraficzni Dyrekcji P i T. (Zarząd) urzędów i agencji na terenie m. Bydgoszczy oraz personel I. K. R. przekazał za luty Miejskiemu Komitetowi Pomocy Bezrobotnym zł. 200 Tęże Komitet Pocztowy przekazał Miejskiemu Komitetowi za grudzień 300 zł a za styczeń 150 zł.

Za ten szlachetny czyn, składam w imieniu Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia serdeczne „Bóg zapłać”.

(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

rzaty w założeniu swem mdłą i bezbarwną zdolną p. Karwowska ożywić urokiem aparycji i wdziękiem swej osobowości, zyskując sobie w miejsca podziw i sympatię publiczności, „Faustem” był p. Poplawski, artysta operujący miłym, acz nie rozległym tenorem, i traktujący swe zadanie z dużym nakładem szczerości i zapalu. Śpiew p. Poplawskiego brzmiał szlachetnie i ujmująco, jakkolwiek trzeba się wprawoświec z nosowym poddźwiękiem emisji. — W przepysznym Mefista, tak pod względem wokalnym, jak i aktorskim przedzierzgnął się p. Roman Wraga. Nienaganna formacja, jedrość i soczystość basu, pełna rozmachowość w atakowaniu tonów, przy całkowitem opanowaniu środków ekspresyjnych, pozwoliły p. Wradze nie tylko zaciekać, ale wprost porwać widownię. P. Wiśniewski przedstawił się w roli Walentyna, jako śpiewak i aktor o rozległej skali odtwórczej. Tak w momentach lirycznych, jak i dramatycznych był bez zarzutu. P. Lenczewska dopełniała składnię całości. Stroną muzyczną kierował dyrektor Opery Warszawskiej p. Tadeusz Mazurkiewicz z wroczonym sobie smakiem, pewnością i niecodzienną kulturą muzyczną. (gr.)

# Potworna zbrodnia w Sokolej Górze pod Wąbrzeźnem

## Zawiedziony w miłości morderca na lawie oskarżonych

Dzisiaj na wokandę Sądu Okręgowego w Toruniu weszła sensacyjna sprawa o której pisaliśmy w grudniu ub. roku.

Dnia 1 grudnia cicha wioska Sokola Góra w pow. wąbrzeskim była widownią krwawego zajścia.

Jan Lewandowski, blisko 100-morgowy gospodarz, przyjął do pracy 20-letniego Feliksa Czyżniewskiego.

Czyżniewski zakochał się w 17-letniej córce swego gospodarza, Józefie, która nie była mu obojętna.

Kiedy Czyżniewski oświadczył się o rękę Józefy, zwolniony został z posady.

Młody konkurent zapałał krwawą zemstą do swego byłego chlebodawcy ojca ukochanej.

Czyżniewski odszedł z posady na dwa dni przed 1-szym, a dnia 1 grudnia wrócił do zagrody Lewandowskiego po swoje rzeczy. Spokajniejszy Lewandowski zwrócił się do niego jeszcze raz z prośbą o oddanie ręki córki, a gdy usłyszał ponowną odmowę dobył rewolweru i strzelił do Lewandowskiego kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonaniu zabójstwa Czyżniewski usiłował wejść do mieszkania, w którym zamknęła się Lewandowska z córkami. Kiedy na wezwania kobiety nie chciały otworzyć drzwi, Czyżniewski podszedł do okna i strzelił dwukrotnie raniąc niedość narzeczoną. Po tych strzałach dziewczęta zaczęły uciekać. Rozwścieczony Czyżniewski wyrwał ramę okienną i wpadł do pokoju. Widząc uciekającą Joannę Lewandowską strzelił do niej, raniąc ją śmiertelnie. Następny strzał oddał do parobka Jana Rychlewskiego, strzał jednak chybił, a bójca jak furjat zaczął biegać po podwórzu zabudowań, a napotkawszy 82-letniego staruszka Leona Lewandowskiego uderzył go kilkakrotnie łopatą po głowie.

Następnie Czyżniewski wpadł do pokoju gdzie była 17-letnia Józefa, zdjął dubeltówkę z szafy i przyłożył ją do piersi dziewczyny. Na jej usilne błagania i prośby, Czyżniewski

nie oddał strzału, wymusił jednak od niej przysięgę, że za nikogo nie wyjdzie, a wstąpi do klasztoru.

Dziewczyna pod groźbą śmierci przysięgła. Po dokonaniu tych morderstw Czyżniew-

ski odjechał rowerem, chcąc oddać się w ręce policji. Na drodze został jednak zatrzymany i aresztowany.

Rozprawa zbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Czyżniewskiemu grozi kara śmierci.

## W sprzeczce o furę słomy zabił dzierżawcę

### Epilog krwawego zajścia w Pinkach

Głośnym było w jesieni ub. roku krwawe zajście we wsi Pinki Królewskie pod Grudziądzem. Właściciel posiadłości Bronisław Iwanowski w czasie sprzeczki zastrzelił dzierżawcę Jana Michalskiego.

Właściciel Iwanowski nie mogąc wy dostać należnej sumy za dzierżawę zabronił Michałskiemu wywiezienia fury słomy z podwórza majątku. Na tem tle doszło do sprzeczki w

czasie której Iwanowski dobył rewolweru kładąc Michałskiego trupem na miejscu.

Sąd Okręgowy w styczniu skazał zabójcę na 7 lat ciężkiego więzienia. Na skutek apelacji odbyła się wczoraj ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym. Trybunał pod przewodnictwem p. wiceprezesa Klanka, po rozpatrzeniu sprawy obniżył Iwanowskiemu karę do 4 lat więzienia.

## BEZ RADJA DOM JEST GŁUCHY!

# Potężna manifestacja Wąbrzeźna przeciwko prowokacjom niemieckim

Ubiegłej niedzieli Wąbrzeźno było widownią potężnej manifestacji przeciwko ostatnim prowokacjom niemieckim.

Manifestacja ta, mająca być wspólną odowiedzią na zakusy kancлера Hitlera, zgromadziła na Rynku blisko 4 tysiące osób bez różnicy zapatrywań partyjnych i politycznych. Po przemówieniach prezesa Z. O. K. Z. ks. prof. Brejskiego i prezesa Z. O. R. kpt. rez. Roiskego zebrani wśród entuzjastycznych okrzyków uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu dnia 5 marca r. b. mieszkańcy miasta Wąbrzeźna i okolicy w liczbie czterech tysięcy osób bez różnicy zapatrywań politycznych stwierdzają uroczystie wobec całego świata, że Pomorze zawsze by-

ło ziemią polską, a obecnie jest najbardziej polską ze wszystkich części naszej wielkiej Ojczyzny i polską pozostanie na wieki.

Żadna wrota siła nigdy nie zdołała i nie zdoła zabić Ducha Polskiego nad Polskim Morzem.

My, odwieczni dziedzice tej ziemi, nie boimy się rabusiów. Przyzwyczailiśmy się już od wieków do barbarzyńskich gwałtów niemieckich i zahartowaliśmy się w boju, dlatego nie obawiamy się Hitlera.

Każdy rabunek germańskiego żołdactwa, każdy gwałt krzyżackiego najezdźcy na naszą ziemię kończył się sromotną klęską wroga.

Przypominamy Psie Pole, Płowce, Grunwald i inne pomniki sławy oręża polskiego i

## Sąd starościński ukaral pięciu awanturników

W dniu 8 bm. w starostwie grodzkiem śródmiejsko-warszawskim odbyła się rozprawa kar — administracyjna przeciwko sześciu obwinionym o zakłócenie spokoju publicznego w dniu 5 bm. przez udział w demonstracjach, zorganizowanych przez OWP na Krakowskim Przedmieściu.

Skazani zostali z art. 28 prawa o wykroczeniach Józef Waclaw Michałowski — na 1500 zł grzywny z zamianą na 30 dni aresztu, Henryk Modliński, student 14 dni aresztu bezwzględnie, Czesław Stefański student 10 dni aresztu bezwzględnie, Waclaw Ryłski — 3 dni aresztu bezwzględnie. Pozostali dwaj uniewinnieni.

Ponadto starostwo grodzkie śródmiejsko — warszawskie skazało znanego ze swej działalności demagogicznej Stanisława Olgierda, ur. w 1912 roku studenta Politechniki Warszawskiej na karę 14 dni bezwzględnie aresztu.

## Rzekomy misjonarz oszustem

Sąd Grodzki w Tczewie sądził sprawę niejakiego Leona Januszewskiego który podając się za misjonarza zbierał składki na rzecz Zakonu Braci Misjonarzy III zakonu w Lublinie. Na „misjonarza“ zwróciły uwagę władze śledcze i po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdziły, że Januszewski jest zwykłym oszustem.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał oszusta na 5 miesięcy i 2 tygodnie aresztu.

## Sukces techniki lekarsko-kosmetycznej

Nowoczesne, racjonalne pielęgnowanie urody streszcza się w doborze preparatów lekarsko-kosmetycznych, dostosowanych ściśle do indywidualnych właściwości oraz wskazań cery, włosów i skóry ciała. Wszelki szablon niszczy urodę. Ponieważ tłusta cera nie znosi zgola żadnych kremów, trudny był do rozwiązania problem nadania soczystości i gładkości cerze o takiej właściwości. Wymogom tym czyni zadość mleczko „Lityna“, wykwintna emulsja w stanie płynnym, z zawartością ożywczych składników, a zatem nie zatykająca por skóry. Dra Lustra mleczko „Lityna“ nadaje się przeto do ożywczoego pielęgnowania prawidłowej i suchej cery, tudzież — tłustej. Z licznych wskazań, o których dowie się czytelnik z załączonego do flakoniku sposobu użycia, wspomnę tylko o odszminekującej własności Lityny co świat artystyczny powita z zadowoleniem.

## Odnaczenia czeskie dla lotników polskich

Aeroklub Morawsko-Śląski w Brnie przesłał za pośrednictwem konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie specjalne dyplomy uznania dla dwóch lotników polskich wiceprezesa Aeroklubu warszawskiego: kpt. dr. Tadeusza Halewskiego i red. Jerzego Osinińskiego. Należy zaznaczyć, że więzy przyjaźni między polskimi i czeskoślowskiemi klubami lotniczymi zacieśniają się coraz bardziej.

## Nowe udogodnienia dla eksporterów

Ministerstwo spraw zagranicznych idąc po linii jaknajwiększych ułatwień dla naszego eksportu poleciło zwalniać od opłat depozyty przyjmowane przez urzędy polskie zagranicą od eksporterów polskich.

Udogodnienie to ma bardzo duże znaczenie, gdyż eksporterzy polscy, w związku z obowiązującą w niektórych państwach reglamentacją o brotu dewizowego nie mogą posiłkować się do stateczną swobodą bankami i zmuszeni są do deponowania należnych im sum w urzędach polskich zagranicą. Opłaty zaś pobierane za przechowywanie tych depozytów były zbyt wysokie w stosunku do zawieranych transakcji handlowych.

## Ryccerze kresowi nad morzem

Gdynia przyjmuje od wczoraj rzadkich gości — ryccerzy kresowych, elewów szkół podoficerskich Korpusu Ochrony Pogranicza w liczbie 1100 ludzi.

Wycieczka K. O. P. pod dowództwem p. pułk. Lalczyńskiego wyruszyła w ub. niedzielę z punktu zbornego z Warszawy. Po zwiedzeniu stolicy udano się specjalnym pociągiem do Poznania, stąd nad polskie morze.

Pociąg wiozący wycieczkę przybył do Gdyni o godz. 8 rano w ub. czwartek.

W godzinę później na czele z własną orkiestrą udano się do kina Morskie Oko, gdzie nastąpiło oficjalne powitanie. Pierwszy w krótkich słowach przemówił p. Gołędzinowski

kierownik Wydziału Turystycznego, który wzięł na siebie zadanie zainformowania gości z miastem i portem. Dłuższe przemówienie na temat historii morza polskiego, floty wojennej, handlowej, powstania Gdyni i ruchu portowego w polskich portach Gdyni i Gdańska wygłosił prezes Federacji i Zw. Of. Rez. p. dyr. Berger.

Po powitaniu uczestników wycieczki podzielono na trzy grupy i do każdej z nich przydzielono przewodników. W czwartek goście zwiedzili port handlowy i miasto dziś zwiędzając port wojenny. Wycieczka nocuje i stołuje się w swoim pociągu. W dniu dzisiejszym nastąpi powrót do Warszawy.

## Zjednoczone strzelnicтво i lucznictwo

### Uchwały naczelnej Rady Strzelectwa w Polsce

W Warszawie odbyło się plenarne zebranie naczelnej rady Strzelectwa w Polsce pod przewodnictwem komendanta głównego Związku Strzeleckiego ppłk. Rusina.

Na zebraniu przybyli przedstawiciele wszystkich naczelnych sportowych związków strzeleckich: Polskiego Związku Broni Małokalibrowej, Polskiego Związku Broni Wojskowej i dowolnej, Polskiego Związku Luczników, Polskiego Związku Stowarzyszeń Myśliwych, Zjednoczenia Strzeleckich Bractw Kurkowych, Związku Strzeleckiego oraz Polskiego Kolegium Sędziów Strzelecko — Lucznicznych.

Godne uwagi jest, że w zjeździe wzięli udział po raz pierwszy przedstawiciele Zjednoczenia Bractw Kurkowych z Poznania, dzięki czemu scalone zostało obecnie całe strzelectwo i lucznictwo w Polsce. Przemówienie prezesa tych Bractw podkreślał konieczność zjednoczenia wysiłków społeczeństwa w zakresie propagandy sportów strzeleckiego i luczniczego w kraju, zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Zebranie miało na celu przyjęcie dotychczasowych uchwał poszczególnych komisji NRS,

dotyczących spraw programowo-organizacyjnych regulaminowych technicznych oraz odznaki strzeleckiej i luczniczey. Oprócz tego poświęcone było omówieniu całokształtu potrzeb sportu strzelecko — luczniczego i ustaleniu dalszych wytycznych pracy.

W szczególności z pośród ważniejszych spraw załatwionych przez radę zanotować należy uzgodnienie kierunku sportu strzeleckiego w Polsce z postulatami wojska, zabronienie organizowania zawodów przez organizacje, należące do związków broni, ustalenie wytyczne strzelectwa wśród młodzieży szkolnej oraz uchwalono przyjąć do budowy krytej strzelnicy narodowej im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

## Chojnice

— *Włamanie do rzeźni* W nocy na 4 bm włamano się do biura Rzeźni Miejskiej skąd skradziono 15 zł gotówki. W wyniku prowadzonych dochodzeń przytrzymał sprawcę Graczyka H. który przyznał się do czynu. Przytrzymanego osadzono w areszcie śledczym.

hamiebną klęskę grabieżców teutońskich.

My, cały naród polski, jak jeden mąż słu-bujemy dla Obrony Pomorza poświęcić: swoje mienie, swoją pracę, swoją krew i życie.

NIEMA POMORZA BEZ POLSKI, A POLSKI BEZ POMORZA!

Pod tym hasłem WZYWAMY CAŁY NARÓD DO NATYCHMIASTOWEJ INTENSYWNEJ PRACY W PRZYSPOSOBIENIU WOJSKOWEM POD ROZKAZAMI DOWÓDÓW ARMII CZYNNEJ.

Po naszej stronie słusność — po naszej stronie Bóg — po naszej wiara w zwycięstwo!

## Powiat brodnicki przeciw zakusom niemieckim

Z inicjatywy Rady powiatowej BBWR w Brodnicy zorganizowano w ubiegłym tygodniu 47 wieców publicznych w powiecie z udziałem z górą 12000 uczestników z protestami przeciwko zakusom niemieckim.

Na wszystkich wiecach zebrana ludność gorąco manifestowała swoje przywiązanie do Polski i zdecydowanie protestowała przeciw zaborczyści krzyżackiej. Wiece zakończono uchwaleniem rezolucyj.

## Ożywienie w Łodzi

Ubiegły tydzień przyniósł na rynku łódzkim dalsze ożywienie — Objęło ono prawie wszystkie działy gdyż od początku tygodnia zjazd ku piectwa do Łodzi był bardzo liczny. W związku z tem zapanował w kołach odbiorców pewien optymizm gdyż utrzymuje się opinia że sezon leni rozpocząć się może w miarę ocieplenia o wiele wcześniej niż zazwyczaj co wywarłoby niezwykle dodatni wpływ na sytuację włókiennictwa.

Wobec zwiększonego zapotrzebowania uległa poprawie sytuacja produkcyjna przemysłu bawełnianego. Natomiast sytuacja wielkiego przemysłu tkackiego bawełnianego nie wykazała wydatniejszych zmian.

## Z życia kupiectwa w Nowem

W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Nowem, na którym przedstawiciel Związku p. wicedyrektor Niewiadowski wygłosił referat na temat sytuacji gospodarczej w handlu pomorskim.

Referat wywołał żywą dyskusję i duże zainteresowanie.

Po dyskusji wybrano marszałkiem zebrania p. burmistrza Jabłońskiego poczem nastąpiły sprawozdania.

Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli prezes — W. Jażdżewski, sekretarz — K. Jażdżewski, skarbnik — Gólkowski, zast. sekretarza — Krasucki.

Tuchola

Zorganizowanie sekcji oświaty pozaszkolnej. W końcu lutego odbyła się konferencja nauczycieli powiatu biorących udział w pracy oświaty pozaszkolnej.

Nowemiasło

Komitet obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Dnia 1 marca pod przewodnictwem Starosty dr. Tomczyńskiego odbyło się w sali sejmikowej zebranie organizacyjne Komitetu obchodu imienin Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Skarlin, pow. lubawski

Wiece protestacyjne. Dnia 26 lutego urządził kierownik szkoły p. Binerowski wiecie protestacyjne przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu Hitlera w lokalu p. Centka.

BRODNICA

Przed dniem 19 marca. Odbyło się tutaj zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa na którym rozwiązano komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Czerlin, pow. lubawski

Wiece protestacyjne. W niedzielę 26 lutego odbył się wiecie protestacyjny przeciw zakusom Niemców na Pomorze.

Karsin

Kącik harcowski. Założona przez nauczyciela p. J. Suszka męska gromada suchów rozwija się doskonale.

Odwodnienie jeziora. Losy naszego jeziora zdają się być skończone. 300 bezrobotnych czeka tylko ciepłszych dni, by przepaść rów łączący jezioro karskińskie z rzeką Wdą.

Koncert. Z okazji 700 lecia Torunia Towarzystwo śpiewu św. Cecylii z współudziałem orkiestry symfonicznej 67 pp. urządziło koncert w niedzielę dnia 12 bm. w Domu Katolickim.

Giędy

Warszawskie notowania walutowe.

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Belgja, Łdańsk, Bukareszt, etc.

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Table with grain prices like Pszenica nowa, Zyto nowe, Jęczmień browar, etc.

Programy radiowe

Piątek, dnia 10 marca. Warszawa 11,57 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Koncert z płyty; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa.

Sobota dnia 11 marca

Warszawa 11,57 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Koncert z płyty; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,25 Wiadomości wojskowe.

Table with market prices like Groch drobny jadalny, Groch pastewny, Peluska, etc.

PRZETARG.

na dostawę 1.800.000 szt. palików faszynowych odbędzie się dnia 22. III. 1933 roku o godzinie 12 w Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 marca 1933 roku o godzinie 13 sprzedawcą będą w Podgórzu przy ulicy Hallera 2 największą dającemu za gotówkę: tonbank rzeźniczy, wagę stołową, konia, wóz rzeźniczy, maszynę do krajania wędlin, pień do mięsa, maszynę do szycia, stół, lustro, stolik do wyszywania, wagę dziesiętną z ciężarkami, 2 stojaki do kwiatów, maszynę do krajania mięsa, maszynę do napełniania kiełbas, wannę drewnianą.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 marca 1933 roku o godzinie 10 sprzedawcą będą w Grębocinie pow. Toruń największą dającemu za gotówkę: 4.000 ssących dren. Zbiórka licytantów w Firmie Cegła Sp. Akcyjna.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10. III. 1933 roku o godzinie 16 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 177 za natychmiastową zapłatą: 6 krzesel dębowych obitych skórą.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10. III. 1933 roku o godzinie 11 sprzedam przy ul. Śniadeckich 28/30 za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania marki „Adler”.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10. III. 1933 roku o godzinie 16,30 sprzedam przy ul. Poznańskiej 7 w mojej kancelarii za natychmiastową zapłatą: 1 obraz w złotej ramie, „Krajobraz”.

Z prawami szkół państwowych 8056 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klas 2-giej.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY Wydział IX — Oddział Wodociągów i Kanalizacji ogłasza niniejszym

PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy”

na wykonanie robót instalacyjnych przy domowych przyłączeniach wodociągowych i kanalizacyjnych w roku budżetowym 1933/34.

Koszty robót przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, poczynając od dnia 10 marca br. za opłatą 3,— zł. w Wydziale IX, ul. Jagiellońska nr. 54, gdzie udzielają się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferety składają należy w Registeraturze (gmach Gazowni, pokój 20) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 marca 1933 r., godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 500,— zł.

Magistrat — Wydział IX.

Oddział Wodociągów i Kanalizacji

(—) Inż. Ed. Tubielewicz,

Radca Budownictwa Magistratu.

Zlec. Nr. 563/VIII. 1097

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 11 marca br. o godzinie 10 sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największą dającemu w Grudziądzu przy ulicy Trynkowej nr. 3 a: powózkę czarną, 2 wozy robocze z skrzyniami, platformę, około 20 m<sup>3</sup> szczapów i maszynę do pisania.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu. 1104

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11. III. br. sprzedam o godz. 10 przy ulicy Kościuszki 9: zegar stojący, umywalka z lustrem, szafa, 2 obrazy i 1 stół.

Kowalski, kom. sąd., Rew. III. w Grudziądzu 730

Przeprowadzki Transport mebli

we wyscielanych wozach meblowych zwózki Ekspedycje kolejową i wodną wykonuje namiętnie Luwik Szymański Toruń 8864 Zeglarska 3. telef. 909

RUMBA

to rygiel MYDŁA dobrego od 869 KAPCZYŃSKIEGO Toruń, Szeroka róg Mostowej i Siczyna 15.

Kto

ma najlepszy i najtańszy węglei brykiety koks i drzewo? tylko Firma „Tranzyt” Toruń, Przedzamcze 20 tel. 242.

Szkoła tanców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatni kurs 11 marca. Toruń, Prosta 22. (1090)

Interes

z pokojem zaraz do wynajęcia. Gdynia, ul. Świętojańska róg Lipowej. Informacja na miejscu. 1099

UWAGA: Pierwszorzędna obsługa

przez fachowców z Polski w salonie fryzjerskim dla pań i panów naprzeciw dworca w hotelu „EDEN” GDANSK. 9063

Geny zupełnie niskie.

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masaż elektryczny, radio 3 lampowe, lornetkę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobe, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny”

ul. Grobłowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Zywe ryby szczupaki-karpie liny

— po tanich cenach dzienny ch. Solone śledzie sztuka 5. 7 8 i 10 fen. olimpiady 5 fen. Soredeż centralna żywych ryb Gdańsk, Elsbethkirchensgasse 1, w gmachu hotelu Continental 1102

Zapasy atleatów

„Scala” Gdańsk

Dzisiaj w piątek 4 sensacyjne walki Torno-Borowiak Smirnoff-Mohtyka

Walka rozstrzygająca z powodzeniem: Badurski-Schwarz

Walka decydująca: Siegfried-Tibermont

Przed za pasami pierwszorzędny program Variete.

Oddział

Związku Lokatorów, Toruń Wielkie Garbary 12 poszukuje profesora Emeryta zgłoszenia biuro prezes F. Stój. 1092

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Else Siedring wydany w Toruniu ulewającym. 1101

Pianino

pierwszorzędne, nowe sprzedam tanio. Toruń, Kościuszki 47 part. lewy. 1105

Radjo

czerolampowe „Marconie go” mało używane sprzedam za 130 zł. Boguszewo pow. Grudziądzki Tracz. 1103

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamka, Sukienicza 4, Toruń. 801

**Scieżkami**  
**z ostatniej chwili**

## Budowa portu rybackiego w Wielkiej Wsi i kredyty na rozbudowę floty handlowej na plenarnym posiedzeniu Sejmu

Warszawa, 10. 3. (PAT). Na wstępie 94-tego plenarnego posiedzenia Sejmu poseł Rzóska przedstawił sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1931-32. Największą część tych kredytów tyczy się wydatków Min. Skarbu. Mianowicie przewidziane jest 12 milionów na zwiększenie kredytu zaopatrzeń inwalidzkich.

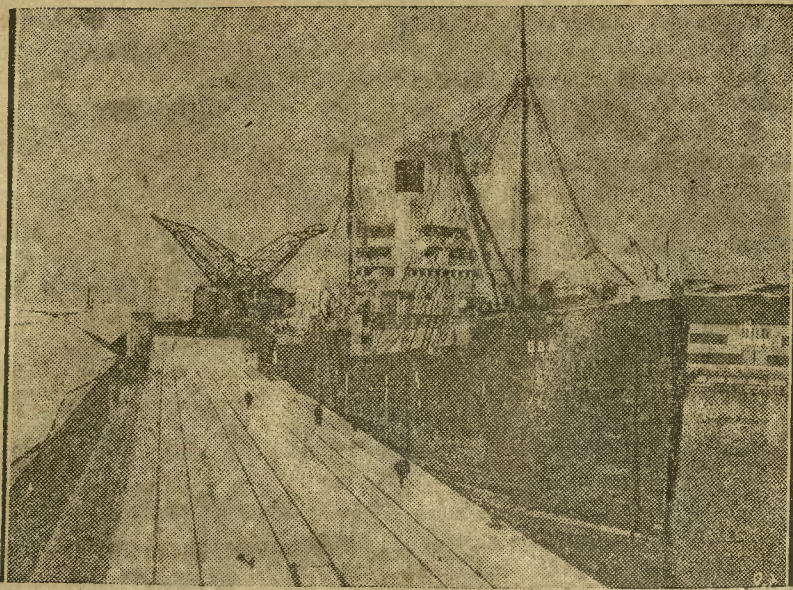
Następnie mówca omówił WYDATKI, ZWIĄZANE Z BUDŻETEM PORTU RYBACKIEGO W WIELKIEJ WSI, przewidziane w budżecie nadzwyczajnym na ten cel. Poseł Rymar (Kl. Nar.) podkreślając, że przedłożenie przychodzi w rok po zamknięciu budżetu, omówił budżet portu rybackiego w Wielkiej Wsi, podnosząc szereg zaniedbań w tej dziedzinie i oświadczył się przeciwko ustawie. Lzba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Rzóska zreferował następnie ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1932-33. Znaczniejsze powiększenie kredytów przewidziane jest na ulgi kredytowe dla rolnictwa 6.600.000 zł. jak również KRE-

DYT NA ROZBUDOWĘ POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. Wszystkie te wydatki zostaną pokryte z oszczędności w innych paragrafach budżetu. Referent podkreślił, że podwyższenie kredytów wymaga powiększenia dopłaty do ubezpieczeń społecznych. W dyskusji przemawiali poseł Reger (PPS) który w dłuższym wywodzie omawia sytu-

ację na terenie robotniczym i wypowiada się przeciwko ustawie. W głosowaniu przez drzwi ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Poseł Ulrych (BBWR) zreferował sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o przyjęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatków od nieruchomości lokali i placów budowlanych.

### Obrzymi ładunek kawy w Gdyni



Przed kilku dniami przybył do Gdyni bezpośrednio z Rio de Janeiro ogromny transport kawy w ilości 3600 ton. Na zdjęciu naszym widzimy statek brazylijski „Uba” który ładunek ten przywiózł do portu w Gdyni

### Rektorzy uczelni wzywają młodzież do przerwania strajku

Warszawa, 10. 3. (PAT). Rektorzy wszystkich uczelni w Polsce zwrócili się do młodzieży akademickiej z odezwą, w której stwierdzają, że z woli senatów zatrzymali swoje urzędy i wzywają młodzież do powrotu do pracy w terminie, jaki będzie ustalony.

„Kurjer Poznański” zamieścił wczoraj wiadomość, że rektor uniwersytetu poznańskiego prof. Pawłowski złożył swój urząd i podał się do dymisji. Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona. Rektor prof. Pawłowski nie podawał się do dymisji, jak to sam oświadczył współpracownikowi „Dziennika Poznańskiego”. Również rektorzy wyższych uczelni lwowskich złożyli podobne oświadczenia.

### Ambasador Skrzyński u Ojca św.

Rzym, 10. 3. (PAT). Ojciec Święty przyjął na godzinnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego.

### Poznań – udziałowcem P. L. L. „Lot”

W ostatnich dniach miasto Poznań przystąpiło w charakterze udziałowca do przedsięwzięcia Polskie Linie Lotnicze „Lot”.

Wobec tego obecnie, poza skarbem państwa udziały „Lotu” znajdują się w rękach miasta Katowic i samorządów śląskich, oraz miast Bydgoszcz i Poznań.

Należy oczekiwać, że w niedługim czasie przystąpi również do „Lotu” w charakterze udziałowca miasto Warszawa.

### Chińczycy atakują chcąc odebrać Japończykom Dźhol

Pełń, 10. 3. (PAT). Chińczycy czynią poważne wysiłki celem powetowania klęski, odniesionej w Dźholu. Jak podają ze źródeł urzędowych, kolumny wojsk chińskich nacierają na Japończyków z trzech stron. Oddziały japońskie wycofały się podobno z miejscowości Kupeiku w stronę miasta Dźhol.

### Federal Reserve Bank spieszny na ratunek dolara

Nowy Jork, 10. 3. (PAT). Zapowiedziano wypuszczenie nowych biletów Federal Reserve Banku na sumę 2 miliardów dolarów. Krok ten ma na celu pozwolić bankom wywiązać się ze zobowiązań z chwilą wznowienia czynności bankowych.

### Zaszczytny wynik Polaka na mistrzostwach narciarskich Szwajcarii

Zurych, 10. 3. (PAT). W Engelbergu odbyły się zawody narciarskie o szwajcarskie mistrzostwo narciarskie. Polak Antoni Rulikowski, student zurychskiego uniwersytetu zajął zaszczytne trzecie miejsce w biegu zjazdowym wśród 33 zawodników, którzy bieg ten ukończyli.

## Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe

przyniosą korzyść i płatnikowi i życiu gospodarczemu

Sejm obradował na ostatnim posiedzeniu m. in. nad rządowym projektem ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych. Jak wiadomo projekt tej ustawy upoważnia Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów Skarbowych w serjach z terminami płatności nie dłuższymi niż na rok. Ogólna suma znajdujących się w obiegu biletów nie może przekraczać 200 mlj. zł. Bilety skarbowe wolne są od podatku od kapitałów i cent.

Przy pierwszym czytaniu tego projektu przemawiał pos. Rybarski (Kl. Nar.) wysuwając cały szereg zastrzeżeń. W odpowiedzi zabrał głos p. minister skarbu Zawadzki.

Minister Zawadzki podkreślił, że omawiana ustawa w niczem nie łączy się z ustawą o zmianie statutu Banku Polskiego. Sens omawianego projektu jest ten, iż chodzi o stworzenie pewnego instrumentu, z którego korzystają już narodowości wszystkich innych krajów, a którego my z różnych przyczyn dotychczas nie odtworzyliśmy. Znanym zjawiskiem jest, że wpływy i wydatki budżetowe nie zbiegają się w czasie, trzeba więc te rzeczy dostosować do siebie, a uczynić to łatwo, gdy się posiada rezerwy i wtedy nie trzeba tworzyć osobnego instytutu kredytowego. W roku ub. pokrywalismy te różnice bez trudu za pomocą upłynię-

nia rezerw. Wysokość rezerw zmniejszyła się jednak i muszą one być zachowane na pokrycie deficytu budżetowego i nie mogą być użyte na wyrównanie różnicy między wydatkami, a dochodami w pewnych okresach. Chodzi o zastąpienie tego normalnego instrumentu finansowego krótkoterminowych zobowiązań skarbowych, który pomoże płatnikowi podatków w łatwiejszym wywiązywaniu się ze zobowiązań. Dlatego twierdzenie, że ten instrument kredytowy nie pomoże, lecz zaszkodzi życiu gospodarczemu jest zupełnie błędny. Te sumy mają iść tylko na to, aby zapewnić normalność wpływów i obrotów. Z tego powodu życie gospodarcze, jak wszędzie tak i u nas może z tego źródła czerpać tylko korzyść i nie będzie to w żadnym stopniu obciążeniem.

P. minister oświadcza, że może pod tym względem powołać się na przemówienie posła Rybarskiego w komisji skarbowej, gdzie przeciwstawił on francuski system naszemu. W roku przeszłym — mówił poseł Rybarski — że skarbowy powinien pokryć deficyt w drodze operacji kredytowej, a w tym roku cytował specjalną praktykę francuską, polegającą na tem, by żadnych wydatków nie odkładać, lecz w drodze bonów zdobyć odpowiednie środki, aby zobowiązania ratychmiast pokryć. Wobec tego p. minister nie rozumie sprzeciwu posła Rybarskiego, jeżeli chodzi o charakter finansowy, a jeżeli chodzi o charakter polityczny o wyrażenie nienufności rządowi, to na to oczywiście żadnej rady nie ma.

Po przemówieniu p. ministra marszałek Sejmu odesłał projekt do Komisji Skarbowej.

## W pomroce brzuchowickiej tragedji Czwarty dzień procesu Gorgonowej

Kraków, 10. 3. (PAT). Wczoraj w dalszym ciągu zeznawał świadek Stanisław Zarembski. Na wstępie rozprawy przewodniczący zadaje świadkowi szereg pytań co do okoliczności, towarzyszących przed i w czasie morstwa i stosunków rodzinnych. Z kolei kontynuują pytania prokurator i obrońca. Niektóre z pytań prokuratora i obrońców wywołują dłuższe polemiki. Na wiele pytań świadek nie umie dać odpowiedzi.

W dniu, w którym było popełnione morstwo powrócił z wycieczki na nartach. W nocny zbudził go skowyt psa, pobiegł do pokoju Lusi i po odchyleniu poduszki ujrzał

krwawą głowę. Do pokoju nadbiegł ojciec i Gorgonowa. Zawołano żandarma, który przeprowadził dochodzenie.

W krzyżowym ogniu pytań obrońców świadek wikła się, dając często odpowiedź: Nie wiem. Krwawe ślady na ścianach, pozostawione przez jego ręce tłumaczy tem, że był tak otumaniony wydarzeniem, że slaniając się, mógł oprzeć się o ścianę.

Na pytanie obrońców o stosunek Gorgonowej do niego Stanisław Zarembski wyjaśnia, że oskarżona obchodziła się z nim nieźle, chociaż pożywienie nie było zbyt obfite, ani urozmaicone.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że świadek jest zmęczony i należałoby rozprawę odroczyć. Sprzeciwiał się temu obrońca Woźniakowski i zadał mu szereg pytań, na które świadek odpowiada niezdeterminowanie, a w pewnym momencie wybuchł nawet płaczem.

Sąd zarządził chwilową przerwę, poczem po naradzie odroczył rozprawę do dziś rana.

W dniu dzisiejszym przesłuchany będzie Stanisław Zarembski i jego ojciec. Po południu mają się odbyć dalsze badania Stanisława Zaremby przez psychiatrów.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
W Gdańsku . . . 10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk  
orzeczona miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,  
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mleinikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiad. na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak,  
Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.  
Redaktor odpowiada, na Grudziąd, Józef Stanoch, Grudziądz, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kulański”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.  
w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma